



**Pod honorowym patronatem Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku
Konsul Generalny Adrian Kubicki**



**Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022.
This project is financed by the Chancellery of the Prime Minister as part of the "Polonia i Polacy za Granicą 2022" contest.**

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.
This publication expresses the views of the authors and cannot be associated with the official position of the Chancellery of the Prime Minister.





Board of Directors

Marian Żak – President

e-mail: marianz@polishslaviccenter.org

Paweł Pachacz – Vice President
e-mail: pawelp@polishslaviccenter.org

Izabella Kobus Salkin – Vice President
e-mail: izabellak@polishslaviccenter.org

Zbigniew Solarz – Treasurer
e-mail: zbigniews@polishslaviccenter.org

Bożena Konkiel – Secretary
e-mail: bozenakonkiel@polishslaviccenter.org

Artur Dybanowski – Director
e-mail: arturd@polishslaviccenter.org

Danuta Bronchard – Director
e-mail: danutab@polishslaviccenter.org

Jadwiga Bylinka-Oldakowska – Director
e-mail: jadwigao@polishslaviccenter.org

Father Joseph Szpilski – Director
e-mail: jszpilski@polishslaviccenter.org

Audit Committee

Elizabeth Gosek
e-mail: elizabethg@polishslaviccenter.org

Iwona Podolak
e-mail: iwonap@polishslaviccenter.org

Dariusz P. Knapik
e-mail: dknapi@polishslaviccenter.org

Agnieszka Granatowska – Executive Director
e-mail: adminassist@polishslaviccenter.org

The Polish & Slavic Center (PSC) is non-profit social and cultural services organization founded in 1972 and headquartered in New York City. With approximately 40,000 members, the PSC is one of the largest Polish-American organizations on the East Coast. It receives contracts from the City of New York – Department for the Aging (DFTA), Department of Youth & Community Development (DYCD), and sponsorship from the NYC Council. Each year the PSC receives funds to support programs that are free for the community. In addition, PSC promotes the program “Polonia supports young talents” and the PSC scholarship program. PSC also publishes its own quarterly paper “Echo PSC” which is dedicated to events, happenings and achievements of Polonia.

POLISH & SLAVIC CENTER
176 Java Street, Brooklyn, New York 11222
polishslaviccenter.org



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022.



Projekt „Polska Platforma Medialna – Świat” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

This project is supported by the Chancellery of the Prime Minister as part of the “Polonia i Polacy za Granicą 2022” contest.

Project “Polska Platforma Medialna - Świat” is conducted by the “Wolność i Demokracja” fund.

This publication expresses the views of the authors and cannot be associated with the official position of the Chancellery of the Prime Minister.

Złoty jubileusz Centrum Polsko-Słowiańskiego

50 lat istnienia Centrum Polsko-Słowiańskiego

„Nadrzędną odpowiedzialnością każdego pokolenia jest chronienie dziedzictwa, jakie otrzymało od poprzedników, wzbogacenie go oraz przekazanie następcom. Dziś rozpoczynając kolejny rozdział w historii Centrum Polsko-Słowiańskiego, podejmujemy krok w tym kierunku” – stwierdził prezes Marian Żak podczas uroczystości inauguracyjnej jubileusz 50-lecia tej organizacji. Rocznicowa gala odbyła się w pięknych salach pałacu De Lamara, w którym mieści się siedziba polskiego konsulatu w Nowym Jorku.

Już dawno pomieszczenia konsularne nie były wypełnione tak dużą liczbą osób, reprezentujących wiele różnych organizacji i instytucji zarówno polonijnych, jak i amerykańskich. Bogaty był także program artystyczny. To wszystko związane było z rozpoczęciem wyjątkowego jubileuszu jednej z największych polonijnych instytucji – Centrum Polsko-Słowiańskiego (CPS), obchodzącego w tym roku 50-lecie swojego istnienia. Uroczystość stanowiła także nowy początek działalności tej zasłużonej polonijnej organizacji, która w bardzo zmienionym i odmłodzonym składzie oraz z wieloma nowymi pomysłami wkrocza w swoje drugie półwiecze.

Uroczysta gala odbyła się w czwartek, 31 marca i wypełniona była wieloma przemowami i gratulacjami. Ceremonię prowadziła Aleksandra Ślabisz, która niedawno objęła funkcję dyrektora ds. rozwoju. Z kolei część artystyczną prowadziła wolontariuszka Claudia Nytko.

Ceremonię swoją grą uświetnili: pianista Nicholas Kaponyas, wiolonczelista Jakub Wyciślik, flecistka Zofia Los Leźnicka oraz zespół jazzowy SN Quartet. Rocznicowa impreza była także okazją do zaprezentowania zarządu CPS, pracowników oraz dyrektorów poszczególnych działów i prowadzonych programów.

Jubileuszowy wieczór rozpoczęto chwilą ciszy dla upamiętnienia osób poległych w walce o wolność i demokrację na Ukrainie.

PRZEMOWY I GRATULACJE

W jubileuszowej gali uczestniczyli przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP, przedstawiciele kilkudziesięciu organizacji polonijnych, prasa oraz nowojorscy politycy. Poza tym listy z gratulacjami przesłało na ręce prezesa CPS Mariana Żaka wiele ważnych osobistości. Wśród nich byli



Członkowie Rady Dyrektorów CPS (od lewej): ks. Józef Szpilski, Zbigniew Solarz, Jadwiga Bylinka-Ołdakowska, Danuta Bronchard, Paweł Pachacz, Bożena Konkiel i prezes Marian Żak

m.in.: amerykański prezydent Joe Biden, kongresmanka Carolyn Maloney, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy – minister Adam Kwiatkowski, marszałek Senatu RP prof. Tomasz Grodzki, marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek, konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej bp Piotr Turzyński oraz lady Blanka Rosenstiel, założycielka i prezes Amerykańskiego Instytutu Kultury Polskiej w Miami. Były także okolicznościowe proklamacje wystosowane dla Centrum Polsko-Słowiańskiego przez kongresmankę Carolyn Maloney, burmistrza Nowego Jorku Erica Adamsa oraz prezydenta Brooklynu Antonio Reynoso.

Gości powitał Marian Żak, prezes CPS, który podziękował wszystkim za przybycie i wspólne celebrowanie jubileuszu 50-lecia działalności organizacji, której przewodzi. Następnie przemówienie wygłosił konsul generalny Adrian Kubicki, który był nie tylko gospodarzem miejsca gali, ale także objął ją honorowym patronatem.

„Centrum Polsko-Słowiańskie jest jedną z niewielu organizacji, będących parasolem dla innych. Wdzięczny jestem liderom tak

wielu organizacji, którzy zgromadzili się na dzisiejszej uroczystości. To pokazuje, że Polonia potrafi się zjednoczyć i wspólnie działać” – podkreślił konsul generalny. Adrian Kubicki przeczytał również list gratulacyjny przesłany przez marszałek Sejmu RP Elżbietę Witkę.

Głos zabrał także prezydent Brooklynu Antonio Reynoso, który nie tylko złożył gratulacje w związku z jubileuszem CPS, ale także zaprosił jej szefostwo do zorganizowania dalszych obchodów jubileuszowych w brooklyńskim ratuszu. Po zakończeniu swojego przemówienia Antonio Reynoso wręczył Marianowi Żakowi okolicznościową proklamację.

Z kolei kongresmankę Carolyn Maloney, która od wielu lat wspiera CPS, reprezentowała jej asystentka Mary Odomirok. W swoim krótkim wystąpieniu omówiła i pochwaliła programy dla seniorów prowadzone w tej instytucji. Wspomniała, że również jej – niestety już nieżyjąca mama – korzystała z tej oferty i była członkiem CPS. Po zakończeniu przemowy wręczyła prezesowi Marianowi Żakowi proklamację wystosowaną przez kongresmankę Carolyn Maloney.

ciąg dalszy na str 4



Prezydent Brooklynu Antonio Reynoso (z lewej) wręczył prezesowi CPS Marianowi Żakowski okolicznościową proklamację. Z prawej konsul generalny RP Adrian Kubicki.

ciąg dalszy ze str 3

Przemowę wygłosił także radny Lincoln Restler z dystryktu 33, obejmującego m.in. Greenpoint. Złożył on gratulacje z okazji 50-lecia działalności CPS na rzecz polonijnej oraz lokalnej społeczności, a także wyraził podziękowania za realizowane programy pomocowe.

„Oceniamy daną społeczność po tym, jak dba o swoich członków. To wyróżnia Centrum Polsko-Słowiańskie. Każda osoba potrzebująca pomocy wie, że może ją uzyskać w CPS” – podkreślił Lincoln Restler.

Radny z dystryktu 33 podziękował także Polakom za pomoc, jaką okazują ukraińskim uchodźcom otwierając dla nich swoje domy i mieszkania pełne gościnności i przyjaźni.

„To jest wzór dla całego świata w obliczu tej ekstremalnej agresji” – podkreślił nowojorski polityk.

Ostatnim oficjalnym gościem, który zabrał głos była Jessica Schabowski z Departamentu Spraw Społecznych nowojorskiego burmistrza Erica Adamsa. Przedstawicielka władz miejskich złożyła gratulacje związane z jubileuszem 50-lecia istnienia CPS, a także przekazała prezesowi Marianowi Żakowski okolicznościową proklamację wystosowaną przez wódcę Wielkiego Jabłka.

UDANY START W DRUGIE PÓŁWIECZE

Uroczysta gala, która odbyła się w Konsulacie Generalnym RP na Manhattanie, była początkiem całej serii różnych wydarzeń związanych z jubileuszem CPS, ale także stanowiła wstęp do nowego rozdziału działalności tej instytucji, która w ostatnim czasie przeszła ogromne przeobrażenie kadrowe, począwszy od pracowników, poprzez kierowników różnych programów, a na zarządzie i dyrekcji kończąc.

Podczas rocznicowych obchodów można było zauważyć ogromny potencjał tkwiący w nowych pracownikach, chęć współpracy, a także pozytywną energię emanującą z całego zespołu kadrowego i administracyjnego tej instytucji.

„Bardzo się cieszę, że Centrum Polsko-Słowiańskie zdecydowało się zorganizować otwarcie swojego jubileuszu w Konsulacie Generalnym” – stwierdził szef tej placówki w rozmowie z „Nowym Dziennikiem”. Adrian Kubicki dodał, że planując to wydarzenie wraz z jego organizatorami wspólnie doszli do wniosku, że powinno ono pokazywać oraz symbolizować tzw. nowe otwarcie tej zasłużonej organizacji.



Jessica Schabowski z Departamentu Spraw Społecznych nowojorskiego burmistrza Erica Adamsa przekazała na ręce Mariana Żaka, prezesa CPS (z prawej) okolicznościową proklamację wystosowaną przez wódcę Wielkiego Jabłka. Na zdjęciu towarzyszy im konsul generalny RP Adrian Kubicki.

„Zmieniło się bardzo dużo w samym Centrum Polsko-Słowiańskim i bardzo dobrze, że ta organizacja ma pewien plan na swoją dalszą działalność, ma nowe pomysły i ogromną dynamikę” – stwierdził konsul generalny. Jego zdaniem obecność na tej uroczystości liderów wielu różnych i zarazem bardzo ważnych polonijnych organizacji pokazuje swoistą tęsknotę za współpracą i wspólnym działaniem.

„Centrum Polsko-Słowiańskie zawsze było takim parasolem dla różnych inicjatyw polskich i polonijnych, i jest szansa, żeby odzyskało takie miano. Myślę, że obecnie jest taka potrzeba, oraz że to może być również pewna platforma do współpracy pomiędzy różnymi organizacjami” – zaznaczył Adrian Kubicki. Dodał, że jego zdaniem wyzwania na kolejne 50 lat działalności CPS jest bardzo dużo. Poza tym podkreślił, że instytucja ta słynie z prowadzenia wielu programów dedykowanych seniorom, ale także zwrócił uwagę, że bardzo ważnym wyzwaniem dla niej jest stworzenie jak największej i najszerszej oferty dla ludzi młodych, zwłaszcza dla kolejnych pokoleń urodzonych już w Stanach Zjednoczonych.

„W tym przypadku potrzebna jest bardzo duża kreatywność, ale wiem, że jest tam odpowiednia grupa ludzi, którzy chcą się tego podjąć i mają na to pewne pomysły. Tak więc na pewno będziemy im wszyscy kibicować” – zapewnił przedstawiciel polskiego rządu dodając, że gościnne progi Konsulatu Generalnego są dla nich zawsze otwarte. Adrian Kubicki zwrócił także uwagę na szacunek, jakim CPS jest darzone przez nowojorskich i amerykańskich polityków.

„Bardzo się cieszę, że byli z nami przedstawiciele lokalnych władz, bo to oznacza, że organizacja ta jest zauważana i docenia-

na przez amerykańskich polityków. To jest także ważne z tego powodu, że na pewno będziemy do tych osób wracać z konkretnymi propozycjami i postulatami dotyczącymi potrzeb polonijnej grupy. My wiemy, co i jak należy robić dla nas samych i innych grup etnicznych oraz jak przekazywać naszą kontrybucję dla miasta, ale czasami sami też potrzebujemy wsparcia. Jak wiadomo, nie zawsze Polonia była doceniana przez lokalnych polityków, ale mam nadzieję, że to się zmieni, a takie wydarzenie jak to dzisiejsze zawsze powoduje, że możemy o sobie przypomnieć” – stwierdził konsul generalny.

Podobne spostrzeżenia miał prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego.

„Jestem zachwycony reakcją zarówno polityków, jak i naszych znajomych z różnych polonijnych organizacji. Najważniejsze dla nas jest to, że doczekaliśmy się świetnego składu pracowników, którzy wprowadzą tę organizację w następne 50 lat działalności” – podkreślił Marian Żak. Prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego dodał, że czuje, iż w zespół, który obecnie pracuje i działa w tej instytucji, wstąpił nowy duch pracy.

„Zarówno członkowie Rady Dyrektorów, jak i pracownicy mają dużo energii i chcą odpowiednio poprowadzić naszą organizację ku lepszej przyszłości” – stwierdził nasz rozmówca. Przy okazji dodał, że wyzwania są bardzo duże, bowiem dotyczą kosztownych remontów. Na szczęście dyrekcji CPS udaje się pozyskiwać odpowiednie wsparcie finansowe w postaci różnych grantów.

„Zaczęło się u nas dużo dziać. Ludzie wierzą, że jednak można zrobić wiele dobrego i mam nadzieję, że wszystko zakończy się dla nas wielkim sukcesem” – uznał Marian Żak.

Podobnie na przyszłość CPS patrzy Agnieszka Granatowska, nowa dyrektor wykonawcza tej instytucji.

„Razem z Radą Dyrektorów i nową administracją wkraczamy w nowy etap naszej organizacji. To, na czym nam najbardziej zależy, to zachowanie dotychczasowych wartości CPS, ale również nieustanne wzbogacanie ich tak, aby w przyszłości było co przekazać następnym pokoleniom. Chcemy, aby 40 tysięcy naszych członków oraz lokalne społeczności mogły korzystać z ciekawych wydarzeń artystycznych oraz z oferowanych przez nas programów społecznych i usług imigracyjnych” – podkreśliła Agnieszka Granatowska. Jednocześnie wyraziła wdzięczność i podziękowania Radzie Dyrektorów za zaufanie i powierzenie jej funkcji dyrektora wykonawczego.

„Natomiast pracownikom dziękuję za ciężką codzienną pracę oraz zaangażowanie w nowe wyzwania. Jestem przekonana, że moje dotychczasowe doświadczenie zawodowe przyczyni się do tego, że CPS będzie jeszcze efektywniej promować kulturę i dziedzictwo Polski” – stwierdziła nasza rozmówczyni. Wyjaśniła również, że jednym z głównych zadań instytucji, którą kieruje, jest oferowanie szeregu programów socjal-



Artyści występujący podczas jubileuszowej gali (od lewej): Jakub Wyciślik, Zofia Los Leźnicka, Nicholas Kaponyas, SN Quartet (Raggie Nichilson, Hill Greene, Angelica Sanchez, Sam Newsame) oraz prezes CPS Marian Żak.

nych, wpływających na poprawę życia Polonii i lokalnej społeczności.

„Będziemy dążyć do tego, aby Centrum Polsko-Słowiańskie było miejscem spotkań i ciekawych wydarzeń, z których będą mogły korzystać osoby w różnym wieku” – zapewniła dyrektor wykonawcza. Na pewno w ten plan wpisują się imprezy, które organizowane są w ramach roku jubileuszowego. Na to także zwrócił uwagę prezes CPS.

„Zaplanowaliśmy 50 imprez na 50-lecie i mam nadzieję, że uda nam się je zrealizować, chociaż wiem, że nie będzie to łatwe, bo jednak zawsze może nam coś w tym przeszkodzić, np. jakieś nowe ograniczenia covidowe lub coś innego” – zaznaczył Marian Żak. Wiele z tych imprez już się odbyło, a każda kolejna przybliża CPS do zrealizowania tego celu.

Więcej informacji odnośnie planowanych wydarzeń można znaleźć na stronie internetowej: www.polishslaviccenter.org. Najważniejsza z nich, czyli wielki jubileuszowy bal, odbędzie się 19 listopada w Chateau Briand w Carle Place na Long Island.

SPÓJRZENIE W PRZESZŁOŚĆ

Pomysłodawcą i założycielem Centrum Polsko-Słowiańskiego był ks. Longin Tołczyk, który z pomocą niewielkiej grupy ludzi wprowadził w życie swoje idee. Za oficjalną datę rozpoczęcia jego funkcjonowania uznaje się 15 sierpnia 1972 roku, kiedy to polonijna organizacja otrzymała Akt Fundacyjny upoważniający do działalności charytatywno-społecznej. Uroczysta ceremonia otwarcia CPS nastąpiła 7 października 1972 roku, a wzięli w niej udział przedstawiciele władz miejskich, politycy oraz liderzy organizacji polonijnych, a także księża z okolicznych parafii. Jednym z pierwszych programów CPS, kontynuowanym do dziś, są lekcje języka angielskiego dla emigrantów

oraz kursy przygotowawcze do egzaminu na obywatelstwo.

Obecnie CPS posiada ponad 40 tys. członków, dzięki czemu jest największą polonijną organizacją kulturalno-społeczną na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych i służy swoim członkom poprzez realizację różnych programów, począwszy od programów dla seniorów, poprzez pomoc w sprawach imigracyjnych, a na działalności kulturalno-rekreacyjnej i stypendiach dla studentów kończąc. Jego siedziba mieści się w dwóch budynkach znajdujących się na Greenpoincie przy 177 Kent Street i przy 176 Java Street.

Początki tej organizacji założonej przez ks. Longina Tołczyka doskonale pamięta ks. Józef Szpilski zasiadający od wielu lat w Radzie Dyrektorów CPS. „Wydaje mi się, że to wszystko było wczoraj. Jednak minęło już 50 lat oraz wydarzyło się tutaj tyle różnych spraw” – stwierdził kapłan. W czasie, w którym ks. Longin Tołczyk zaczął realizować swoją ideę, on był proboszczem w kościele św. Stanisława Kostki na Greenpoincie.

„Ks. Tołczyk chciał, żebym się do tego pomysłu dołączył wraz z parafią, jednak ówczesny biskup Francis Mugavero nie wyraził na to zgody – wspominał ks. Józef Szpilski dodając, że to jednak nie przeszkodziło mu w tym, żeby w miarę możliwości wspierać inicjatywę ks. Tołczyka i pomagać mu ją realizować. – Początkowo było to małe pomieszczenie przy Manhattan Avenue. Jednak gdy odkupiliśmy od diecezji trzy budynki i kościół po byłej niemieckiej parafii św. Alojzego, to zaczęła się prawdziwa działalność, która trwa do dzisiaj. Instytucja ta przetrwała tyle lat i wygląda dobrze. Obecnie jest w niej nowy duch i są świetne relacje zarówno pomiędzy dyrektorami, jak i pracownikami, a także są nowe pomysły na dalszy rozwój” – podkreślił kapłan.

Wojtek Maślanka

Szanowni Państwo,
Centrum Polsko-Słowiańskie (CPS) z rozmachem wchodzi w kolejne półwiecze działalności. Hasło, które przyświeca naszym obchodom w związku z naszym jubileuszem „50 imprez na 50-lecie CPS” jest realizowane każdego dnia. Przez sześć pierwszych miesięcy tego roku w CPS już odbyło się ponad 25 imprez. Jest to dowód na to, że nowa administracja oraz artyści, wspólnym wysiłkiem i pracą realizują nasz plan ze znakomitym rezultatem.

Nie ukrywam, że przed nami jeszcze wiele spraw do uporządkowania. Obecnie nasze wysiłki są skupione na tym, aby wyprostować wszystkie sprawy, które są niedokończone w Departamencie Budynków. Chcemy, aby oba nasze budynki spełniały wszelkie normy budowlane, które obecnie narzuca miejska administracja. Bardzo nam zależy na tym, aby wszystko było robione zgodnie z literą prawa i obowiązującymi przepisami budowlanymi. Mamy olbrzymi potencjał więc kiedy wyklarujemy wszystkie urzędowe sprawy będziemy mogli w pełni wykorzystać nasze pomieszczenia na potrzeby członków oraz lokalnej społeczności.

Obchody 50-lecia działalności CPS rozpoczęły się w marcu w Konsulacie Generalnym na Manhattanie. Inicjatorem tej pięknej i dostojnej uroczystości był Adrian Kubicki, Konsul Generalny RP w Nowym Jorku. Konsul Generalny objął Honorowym Patronatem imprezy CPS związane z 50-leciem. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele kilkudziesięciu organizacji polonijnych, prasa oraz nowojorscy politycy. Jubileusz 50-lecia CPS został zauważony i doceniony w Warszawie i w Waszyngtonie. Pragnę podziękować amerykańskim i polskim politykom za listy gratulacyjne i proklamacje, które wręczono nam z okazji 50-lecia.

To wielki zaszczyt, że CPS zostało uhonorowane w ten sposób. Na tej ważnej imprezie w polskim Konsulacie obecni byli przedstawiciele wielu organizacji polonijnych i goście honorowi. Przepraszamy naszych członków, że nie mogliśmy wszystkich zaprosić na to spotkanie. Wynikało to jedynie ze względu na ograniczenie ilości osób, które jednocześnie mogły być obecne w konkretnym pomieszczeniu. Można obejrzeć relację z tego wspaniałego wieczoru na kanale YouTube.

Administracja, pracownicy, wolontariusze zdali bardzo ważny egzamin, organizując ten wieczór w Konsulacie Generalnym na Manhattanie. Uroczystości rozpoczęliśmy nasze obchody 50-lecia, serdecznie gratuluje wszystkim zaangażowanym osobą.

Kolejną wielką imprezą jaką zorganizowało CPS był koncert poświęcony pomocy



Mary Odomirok, asystentka Carolyn Maloney, wręczyła prezesowi Marianowi Żakowi proklamację wystosowaną przez nowojorską kongresmankę.

Ukrainie. Wielkie słowa uznania należą się Pani Bożenie Konkiel, która zainicjowała tę imprezę i świetnie przygotowała włączając rzesze wolontariuszy, rodziców i dzieci. Sala na Java była wypełniona po brzegi. Imprezę otworzył Konsul Generalny Adrian Kubicki.

Bardzo dziękuję Panu Aleksowi Storożyńskiemu, byłemu prezesowi Fundacji Kościuszkowskiej, który zagrał na gitarze i zaśpiewał z dziećmi kilka piosenek nadając znakomitą atmosferę wieczoru. To pierwsza impreza w CPS, która całą naszą społeczność polonijną połączyła na Greenpointie. Brawo!

W Klubie Seniora Krakus został zamontowany sprzęt nagłośnieniowy dzięki pomocy Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej (PSFUK), która przekazała 10 tysięcy dolarów. Dziękujemy Zarządowi PSFUK za nieustające wsparcie. Jest ono bardzo doceniane przez Zarząd oraz członków CPS.

Zostaliśmy zaproszeni przez Prezydenta Brooklynu Pana Antonio Reynoso aby w Town Hall przygotować „Polski Wieczór” w czwartek 20 października, 2022. Pragniemy zaprosić polskie organizacje, aby włączyły się do organizacji tego wieczoru. Razem jako Polonia będziemy obchodzić ten dzień uświetniający nasze pochodzenie, ale również 50-lecie Centrum.

19 listopada, 2022 r. o godzinie 18:30 Centrum zaprasza na Jubileuszowy Bal do

Chateau Briand, 440 Old Country Road, Carle Place, NY 11514. Mamy nadzieję, że wszystkie organizacje polonijne będą razem z nami celebrować 50 rocznicę powstania CPS.

Mniejsze organizacje, które nie posiadają swoich siedzib, już zostały przyjęte pod parasol CPS. Bardzo nas to cieszy że już u nas działa Kabaret Erka, Chór Jutrzenka i Polsko-Nowojorski Klub Fotografika. Kurier Plus również ma swoją siedzibę u nas. Niech CPS stanie się Centrum Naszych Nowych Inicjatyw. Jesteśmy otwarci na współpracę z każdą organizacją. Zapraszamy!

Udoskonalamy naszą stronę internetową, aby była łatwiejsza w obsłudze, nowoczesna i aby wiadomości były szybko uaktualniane. Mamy w tej chwili administrację, która zna nowe metody działania medialnego. Zapraszam do odwiedzania naszego kanału YouTube, gdzie możecie Państwo zobaczyć relacje z imprez, które się odbyły. Cieszymy się bardzo, że z każdą imprezą którą organizujemy przybywa nam sponsorów. Dziękujemy wszystkim którzy przychodzą do CPS z propozycją współpracy. Dziękujemy sponsorom i sympatykom, którzy nas wspierają bezinteresownie. A my naszym działaniem pragniemy udowodnić, że warto CPS wspierać.

Marian Żak
Prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego

CURRENT AFFAIRS Report

POLISH & SLAVIC CENTER

Dear Friends,

The Polish and Slavic Center (PSC) is celebrating its 50th anniversary and entering a new decade with grand plans.

The motto of our Golden Jubilee is "50 events for 50 years of the PSC" and each day we work on delivering on this challenge. In the first six months of the year, we have hosted over 25 events. It is proof that the new administration and artists successfully collaborate to realize our plan for this year.

I won't hide that we still have a lot to sort out. We are currently heavily focused on solving issues with our records at the New York City Department of Buildings that had been previously neglected. We want our two buildings to be in compliance with the current New York City Building Code. It is very important to us that everything is done in accordance with the law and applicable building regulations. Our buildings constitute a huge potential. Once we solve old problems, we will be able to take full advantage of the premises to the benefit of our members and the local community.

Our 50th anniversary celebration started in March with a gala at the Polish Consulate General in Manhattan. The Consul General of Poland in New York Adrian Kubicki came forward with an invitation to host this beautiful and dignified event which gathered dozens of representatives of Polish American organizations, media, and New York elected officials. The Consulate General of Poland also granted us the Honorary Patronage of our anniversary events.

Our 50th anniversary has been noticed and honored in Poland and in Washington. I would like to thank U.S. and Poland's politicians for their congratulatory letters and proclamations they issued to commemorate the 50th anniversary of the Polish and Slavic Center.

It is a great honor for the PSC to be recognized. Our anniversary gala at the Consulate General of Poland in New York was attended by representatives of many Polish American organizations and honorary guests. We apologize to our members that due to the COVID regulations, we were not able to invite everyone to the gala. The video from the event can however be viewed on our YouTube channel.

The organization of this event was a challenging test for the administration, staff, and volunteers which they passed with flying colors. I am grateful to all involved as their hard work and dedication resulted in a fabulous event kickstarting our 50th anniversary celebrations.

The next major event the Polish and Slavic Center organized was a Concert for Ukraine. Many thanks to our director, Bożena Konkiel for coming up with this idea for a fundraiser and executing it with the help of volunteers, children, and their families. Our auditorium at Java Street was full of guests, and the Consul General of Poland Adrian Kubicki delivered the opening remarks.

I am deeply grateful to Mr. Alex Storzynski, Chairman of the Kosciuszko Foundation, who performed that night, playing the guitar and accompanying children for a couple of songs. This was the first event at the PSC that united the Polish American community of Greenpoint. Bravo!

Thanks to the support of the Polish and Slavic Federal Credit Union which donated \$10,000, Krakus Senior Club now has a new audio system. I wanted to extend my words of gratitude to the PSFCU Board of Directors for their continuous financial assistance. The PSC Board of Directors and PSC members greatly appreciate it.

We have been invited by the Brooklyn Borough President Antonio Reynoso to hold the Polish Heritage Day at the Brooklyn Borough Hall on October 20, 2022. We would like to invite other Polish American organizations as co-organizers of this event. Let's join forces in celebrating our heritage and the 50th anniversary of the PSC.

The Polish and Slavic Center would also like to extend an invitation to everyone for our Jubilee Ball on November 19, 2022, at

the Chateau Briand, 440 Old Country Road in Carle Place, NY 11514. We hope to see representatives of all Polish American organizations and members of our community join us in celebrating 50 years of our service to the Polonia.

The PSC is proud to announce that we have opened doors to smaller organizations that did not have their own headquarters. We are extremely happy to have offered space for Erka Cabaret, Jutrzenka Choir, and the Polish American Photographic Club. A popular weekly magazine Kurier Plus has also joined us at 176 Java Street. Let's make the PSC the Center of Our New Initiatives. We are open to cooperation with each organization.

We are in the process of upgrading our website. We are working on making it user-friendly, modern, and frequently updated. Our administration staff are proficient in modern media and marketing methods and are leading the technology updates at PSC. I am encouraging everyone to visit our YouTube channel where we post videos from the events held at the PSC. We are happy that with each event our family of sponsors grows bigger. We are grateful to all who come forward with ideas for further cooperation. We are forever grateful to the sponsors and fans for their support. With our services and programs, we want to prove that the PSC is worth supporting.

*Marian Zak,
President of the Polish and Slavic Center*

Centrum Polsko-Słowiańskie 
zaprasza na

Jubileuszowy Bal

z okazji 50 lecia

19 listopada 2022 godz. 18:30

Chateau Briand

440 Old Country Road
Carle Place, NY 11514

rezerwacja miejsc
pscevent@polishslaviccenter.org
<http://www.polishslaviccenter.org>

Save THE Date

gra zespół
The Masters

Serca Polonii biły jednym rytmem dla Ukrainy

W sobotę 7 maja w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpointie odbył się koncert, z którego dochód został przekazany na rzecz Ukrainy.

Impreza była jednym z wydarzeń w ramach 50-lecia Centrum Polsko-Słowiańskiego. Koncert pokazał nową drogę tej największej polonijnej organizacji działającej od pół wieku na wschodnim wybrzeżu. Była to znakomita okazja do spotkań przedstawicieli różnych organizacji i mieszkańców dzielnicy. Wspólnie promowano polskość i patriotyczne wartości.

Zebranych gości przywitała pomysłodawczyni i organizatorka koncertu, Bożena Konkiel, sekretarz CPS, mówiąc:

- „Dokładnie 73 dni temu Rosja napadła na Ukrainę. Ucierpiali miliony niewinnych ludzi w tym także dzieci. Cały świat patrzy na to z niedowierzaniem i jak nigdy dotąd świat zjednoczył się, aby pomóc ofiarom tej barbarzyńskiej napaści. Społeczność Greenpointu nie pozostała obojętna i odpowiedziała na apel CPS, aby zrobić coś co wspomocze uchodźców i ludzi żyjących na Ukrainie”. Wśród licznie przybyłych gości byli: Adrian Kubicki – Konsul Generalny RP w Nowym Jorku, Marian Żak – Prezes CPS, Zbigniew Solarz – Skarbnik CPS, Agnieszka Granatowska – Dyrektor Wykonawczy CPS, Tatiana Serafin – profesor w Marymont College, dziennikarka i pisarka, aktywistka pochodzenia polsko-ukraińskiego, Marek Skulimowski – Dyrektor Wykonawczy i Prezes

200 wykonawców na scenie Centrum Polsko-Słowiańskiego



Wypełniona po brzegi sala.

Fundacji Kościuszkowskiej, oraz Alex Storożyński – przewodniczący Zarządu Fundacji Kościuszkowskiej, Marszałek tegorocznej Parady Pułaskiego Marcin Luc z małżonką, Prezydent Akademii św. Stanisława Kostki Frank Carbone, Państwo Podedworni i ich ukraińscy goście oraz zastępca dyrektora Szkoły Cyryla i Metodego, Magdalena Śląski. W koncercie wzięli udział artyści mali

i duzi, polonijni i amerykańscy. – „Jest mi niezmiernie miło, że mogę być dzisiejszego wieczoru z państwem. Mimo tego, że mam bardzo napięty grafik dzisiejszego dnia, to przyszedłem na to wydarzenie. Powodem jest to, że zorganizowała ten koncert instytucja, która niedawno w konsulacie rozpoczęła obchody jubileuszu 50-lecia. Centrum Polsko-Słowiańskie jest swoistego rodzaju



Nie wszyscy z dwustu wykonawców zmieścili się na zdjęciu.



Tatiana Serafin i Bożena Konkiel.



Pięcioletni Andrew Michon.



parasolem, dla innych instytucji polonijnych. Spotykają się tu Polacy o różnych poglądach, z różnych organizacji i działają we wspólnym celu. Dziś to miejsce odzyskuje swą dawną wagę. To wydarzenie ma nam dać radość ze względu na sztukę i muzykę ale głównym celem tego spotkania jest wsparcie Ukrainy i Ukraińców oraz wyrażenie solidarności z nimi” – powiedział Adrian Kubicki.

Następnie zabrała głos ubrana w ukraiński strój Tatiana Serafin. Zaznaczyła że powodem przyścia na ten koncert była chęć włączenia się do tej akcji, pokazania wszystkim, że pomimo wielu różnic wszyscy mogą się zjednoczyć aby pomóc, i dlatego aby wszyscy zrozumieli że Putin wyrządza krzywdę niewinnym ludziom.

Występy artystyczne rozpoczęły były przewodniczący Fundacji Kościuszkowskiej Alex Storożyński, który akompaniując sobie na gitarze zaśpiewał razem ze studentami Akademii św. Stanisława Kostki dwie piosenki. Na scenie kolejno pojawiali się artyści: Joanna Bis, która z wdziękiem zatańczyła taniec ukraiński. Dołączyli do niej członkowie zespołu Krakowianki i Górale ubrani w kolorowe stroje ludowe śpiewając przy akompaniamencie Haliny Kalitki. W pierwszej części wystąpiła czwórka młodych pianistów: Julia Greer i Angelina Podkalicki, Michael Toniuk oraz Matthew Pulick. Eliana Molina przy akompaniamencie Nicholasa Kaponyasa, wykonała na skrzypcach ludową melodię Umarł Maciek, umarł. Następnie duet gitarowy Angelina Sarnacka i Karolina Komar zagrały walca Carulllego i Anna Kalishman wykonała na bandurze ukraińską piosenkę ludową. Śpiewali natomiast: Angelina Podkalicki i Nicolas Falce, zespół z Polskiej Szkoły przy kościele świętych Cyryla i Metodego oraz jeden z najmłodszych uczestników koncertu pięcioletni Andrew Michon przy akompaniamencie Haliny Kalitki, który przy aplauzie publiczności zaśpiewał i zainscenizował znaną piosenkę „Tylko we Lwowie”. Na zakończenie pierwszej części zaśpiewały dzieci z Akademii św. Stanisława Kostki znany utwór „We are the World”.



Stan Borys.



Bożena Konkiel wręcza marszałkowi tegorocznej Parady Pułaskiego główną wygraną.

Podczas przerwy można było raczyć się bigosem, pierogami naleśnikami i różnymi rodzajami słodkości. Zadbali o to: Klub Seniora Krakus, „Riviera”, „Syrena”, pan Robert Górski, oraz rodzice ze szkoły św. Stanisława Kostki. Można też było kupić koszulki zaprojektowane i sponsorowane przez Teresę Kramer z Northside Bakery oraz okolicznościowe z jubileuszowym logo CPS.

W drugiej części koncertu wystąpili artyści dorośli. Była więc Kapela Ludowa z Polish American Folk Dance Company, dwa chóry: Jutrzenka pod kierunkiem Nicholasa Kaponyasa oraz Chór Angelus pod dyrekcją Izabeli Grajner-Partyki. Następnie wystąpili: Jakub Wyciślik (wiolonczela) oraz Zofia Jadwiga Łoś Leźnicka (flet). W kolejnej odsłonie koncertu wystąpiła śpiewaczka Kerri Thompson, przy akompaniamencie Nicholasa Kaponyasa. Żartobliwy nastrój wprowadził występ kabaretu Erka.

Wieczór zakończył gość specjalny, legenda polskiej sceny muzycznej – Stan Borys, śpiewając „Bajdary” – tekst A. Mickiewicza oraz „Dzika plaża” zapraszając zebranych do wspólnego śpiewania.

Koncert prowadziły Zuzia Smolaga, Gabriella Ort i Claudia Nytko.

Prezes CPS Marian Żak podziękował Bożenie Konkiel za pomysł i realizację koncertu oraz wszystkim, którzy w tym przedsięwzięciu uczestniczyli.

Tak urozmaicony koncert, w którym wzięło udział ponad 200 artystów na długo zostanie w naszej pamięci zwłaszcza iż miał tak szczytny cel, pomoc Ukrainie.

Po występach artystycznych Bożena Konkiel poprowadziła loterię fantową, na którą złożyło się około 40 nagród ufundowanych przez polonijne i amerykańskie biznesy z Greenpointu, Williamsburga i Glendale oraz polonijnych artystów. Główną nagrodą był bilet lotniczy JetBlue, który wygrał, kupując 300 losów, marszałek tegorocznej Parady Marcin Luc.

Mimo, że koncert trwał bite trzy godziny, widownia była wypełniona do końca. Dochód z imprezy wyniósł około 7.000.00 dolarów.

Było to wydarzenie niezwykle, które pokazało, że potrafimy się jednoczyć, wspólnie o coś walczyć oraz bawić się, co było widać na reagującej żywiotowo widowni. Wielkie gratulacje należą się organizatorce tego wspaniałego koncertu – Bożenie Konkiel.

Tekst i zdjęcia: Zosia Zeleska-Bobrowski

Dzień Dziecka w Centrum Polsko-Słowiańskim

Gry i zabawy, malowanie twarzy, wóz strażacki, loteria z nagrodami, koncert Młodych Talentów, wystawa prac uczniów prof. M.C. Zacharowa i występ Artura Gotza to tylko niektóre atrakcje dorocznego festynu z okazji Dnia Dziecka zorganizowanego na Kent Street przez Centrum Polsko-Słowiańskie (CPS).

Pogoda w niedzielę dopisała, jak również frekwencja. Dziesiątki dzieci z polonijnych rodzin, ale nie tylko bawiły się na festynie Kreatywny Dzień Dziecka, który został zorganizowany przez Joannę Mrzyk – koordynatora ds. imprez w CPS. Maluchy mogły poskakać w dmuchanym zamku, zwiedzić wóz strażacki, gdzie dostawały kapelusze strażackie i robić sobie zdjęcia. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też stoisko z kolorowym piaskiem, gry i zabawy na trawie oraz malowanie twarzy w wykonaniu pani Ewy Marii Węglarz oraz jej córki Dagmary.

Podczas festynu wystąpił też wokalista i aktor z Polski Artur Gotz, znany z takich seriali jak „Klan”, „Na wspólnej”, „Ojciec Mateusz” i „M jak Miłość”, który w swoim repertuarze ma również przeboje z widowisk dla dzieci. Przez cały czas uczestników festynu zabawiał muzycznie DJ Miko, a dzieci do tańca zapraszała Ewa Gindorowicz.

Jednym z głównych punktów festynu był konkurs Młodych Talentów, w którym wzięło udział 11 małych artystów oraz chór ze szkoły św. Cyryla i Metodego na Greenpointie. Dzieci zaprezentowały swo-



Chór dziecięcy z Polskiej Szkoły Sobotniej przy parafii św. Cyryla i Metodego – Brooklyn, NY.

je talenty wokalne, ale również zademonstrowały umiejętności gry na skrzypcach, gitarze czy pianinie. Widownia miała okazję usłyszeć w ich wykonaniu takie szlagiery dziecięce jak „Puszek Okruszek” czy „A ja wolę moją mamę”. Jury miało trudną decyzję do podjęcia przy wyłanianiu zwycięzców. W końcu główne nagrody przypadły Chórowi ze szkoły św. Cyryla i Metodego oraz Emilii Dec, 12-letniej skrzypaczce. Wszyscy uczestnicy konkursu Małych Talentów dostali nagrody ufundowane przez Polsko-Słowiańską Federalną Unię Kredy-

tową, a dwie główne nagrody ufundowała firma DF Studio NYC.

Nie mniej trudny wybór miało jury oceniające prace uczniów z pracowni prof. M.C. Zacharowa, którzy pod jego okiem, na zajęciach w CPS, co tydzień zgłębiają tajniki malarstwa i rysunku od kompozycji, przez szkicowanie do właściwego doboru kolorów. Nagrody otrzymali: Kaja Szpanelewska (12 lat), Emily Zacharow (8 lat), Adriana Rodrige (9 lat), Lily Jalilova (8 lat), Sofy (12 lat) i David (5 lat).

Organizatorzy przygotowali również coś dla dorosłych. Na festynie można było za-



Wspólna zabawa uczestników kreatywnego Dnia Dziecka.



Wolontariusze Centrum Polsko-Słowiańskiego.

kupić pyszne pierogi, kielbasę na gorąco, kawę, ciasto i piwo. A na tych, którzy wzięli udział w loterii czekały niezwykle atrakcyjne nagrody, w tym m.in. dwa rowery dziecięce ufundowane przez Voyager Club USA LLC, oraz zabawki i gry sportowe ufundowane przez Red Oak Renovations, Dartom Construction, Jepol Construction oraz AMN Corporation.

Festyn z okazji Dnia Dziecka odbył się z wielkim rozmachem i sukcesem dzięki zaangażowaniu wolontariuszy, organizatorki festynu Joanny Mrzyk oraz sponsorów, którym CPS jest ogromnie wdzięczny. Wśród firm, które wsparły to wydarzenie są oprócz wspomnianych wyżej fundatorów nagród: Nova Restoration, Greenpoint Insurance Brokerage, Forteca Estate, Professional Mortgage Solutions, Inc., DOM European Home Design LLC, ALTRU Chemists Pharmacy, Termomix (Agnieszka Górka), Forever, dr. Bożena Piekarcz-Leszczka, A-Z Party Rentals oraz Ewa Sledziwska. Wielu tych sponsorów prezentowało swoje produkty i usługi przy stoiskach wystawowych.



Marian Żak – prezes PSC, Agnieszka Ganatowska – Dyrektor wykonawczy CPS oraz Joanna Mrzyk – koordynator ds. wydarzeń w CPS



Krzysztof Zacharow z uczestnikami konkursu Mały Picasso.



Dużym powodzeniem podczas kreatywnego Dnia Dziecka cieszyła się wata cukrowa.



Artur Gotz – wokalista, aktor teatralny, filmowy, prezes Fundacji Kultury i Sportu 44 w Warszawie, producent, autor tekstów i muzyki, reżyser koncertów i słuchowisk wystąpił z programem dla dzieci.



Nagrodzeni uczestnicy konkursu Młodych Talentów.



Przedstawiciele Centrum Polsko-Słowiańskiego z Emily Gallagher i jej zespołem.

Centrum Polsko-Słowiańskie oferuje cenne usługi, które są niezwykle ważne dla członków społeczności. Tak było w przeszłości, teraz, i jestem przekonana, że tak będzie w przyszłości” – powiedziała posłanka stanowa Emily Gallagher podczas wizyty w Centrum Polsko-Słowiańskim. Gallagher, która reprezentuje dystrykt 50, obejmujący Greenpoint, wręczyła członkom zarządu CPS Legislacyjną Rezolucję, która z jej inicjatywy została zatwierdzona przez ustawodawców w Albany z okazji 50-lecia Centrum Polsko-Słowiańskiego.

„Jest tradycją naszego Ciała Ustawodawczego, by wyróżniać i składać hołd organizacjom, które pielęgnują etniczne dziedzictwo i w ten sposób wzmacniają nasze społeczności i przyczyniają się do zróżnicowania kulturowego naszego stanu” – przeczytać można w rezolucji, wręczonej na ręce Mariana Żaka, prezesa zarządu CPS.

Emily Gallagher podczas wizyty w Centrum Polsko-Słowiańskim



Zbigniew Solarz – Skarbnik CPS, Marian Żak – Prezes CPS odbierają wyróżnienie od Emily Gallagher.

Assemblymember Gallagher zwiedziła siedzibę naszej organizacji i zapewniła o swoim poparciu dla inicjatyw podejmowanych przez Centrum Polsko-Słowiańskie. Gallagher jest jedną z wielu polityków polskich i amerykańskich, którzy docenili działalność CPS z okazji 50-lecia naszej organizacji. Centrum otrzymało listy gratulacyjne i rezolucje m.in. od marszałków Sejmu i Senatu RP, prezydenta USA Joe Bidena, kongresmanki Carolyn Maloney, senatora Chucka Schumera, prezydenta Brooklynu Antonio Reynoso oraz burmistrza Nowego Jorku Erica Adamsa.

Obchody okrągłego jubileuszu, które Centrum Polsko-Słowiańskie rozpoczęło galą w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku kontynuowane będą przez cały rok. M.in. 19 listopada CPS zaprasza Polonię na jubileuszowy bal w eleganckim Chateau Briand na Long Island.

AS

Chór Jutrzenka wrócił na scenę

Pierwszy koncert po pandemii Chóru Jutrzenka odbył się w auli Centrum Polsko-Słowiańskiego przy Java Street. Z chórem gościnnie wystąpili: Dorota Huculak, Katarzyna Drucker, Andrzejek Michon i Mark Filatov.

Chór Jutrzenka działa już od 88 lat i jest częścią Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. „Naszym celem jest utrzymywanie i pielęgnowanie polskiej kultury przez pieśń, oraz zachęcanie młodzieży polskiego pochodzenia, a urodzonej w Stanach Zjednoczonych do śpiewu polskiej pieśni” – mówiła we wstępie do koncertu Leokadia Juszcak, dodając, że kolorem chóru jest niebieski, a hymnem pieśń „O jutrzeńko”.

Misję swą chór realizuje występując na religijnych i narodowych uroczystościach. Chór ma na swoich koncertach występy m.in. w katedrze św. Patryka podczas uroczystej mszy św. z okazji Parady Pułaskiego, w West Point pod pomnikiem Kościuszki, w konsulacie RP w Nowym Jorku, jak również w polonijnych kościołach, gdzie Jutrzenki śpiewają pastorałki.

Jutrzenki dobrze też idzie zachęcanie do wspólnego śpiewania polonijnej młodzieży. W sobotnim koncercie wystąpili tacy przedstawiciele młodego pokolenia jak m.in. Claudia Nytko oraz Nicholas Kapo-



nyas, który dyrygował oraz akompaniował chórowi przy fortepianie.

Podczas sobotniego występu Jutrzenki zaśpiewały klasyczne utwory, w tym „Ej, przeleciał ptaszek” Tadeusza Sygietyńskiego, „Prząśniczka” Stanisława Moniuszki oraz „Uwierz Polsko” Moniki Brewczak.

Do wspólnego koncertu chór Jutrzenka zaprosił również innych artystów. Znana w Polonii Dorota Huculak, była członkini chóru, akompaniując sobie na gitarze zaśpiewała m.in. „Tango Milonga” oraz „Pytasz mnie” Andrzeja Rosiewicza. Sześćcioletni Andrzejek Michon, któremu akompaniowała

Halina Kalitka zaśpiewała „Tylko we Lwowie” oraz „Oj Diridi”.

Katarzyna Drucker, animatorka artystyczna Klubu Krakus, wykonała klasyczne utwory polskich kompozytorów: Fryderyka Chopina, Mieczysława Karłowicza oraz Stanisława Moniuszki. Drugim elementem operowym koncertu był występ śpiewaka młodego pokolenia Marka Filatova, który wykonał utwory operowe Wolfganga Amadeusza Mozarta i Georgesa Bizeta.

Goście wieczoru mogli wziąć udział w loterii, w której do wygrania był szereg nagród. AS/CPS

Jutrzenka Choir back on stage

Jutrzenka Choir resumed its public singing post-pandemic with a concert at the Polish and Slavic Center. The signers were joined on stage by guest artists: Dorota Huculak, Katarzyna Drucker, Andrzejek Michon, and Mark Filatov.

The Jutrzenka Choir has been present on the Polish American stages for 88 years. The group is part of the Polish Singers Alliance of America. “Our mission is to maintain and promote Polish culture through singing and encouraging the young Polish American generation to join us in singing Polish songs,” said Leokadia Juszcak at the onset of the concert. She also explained that the choir can be recognized by the color blue and its anthem “O jutrzeńko”.

The choir realizes its mission by appearances at religious and patriotic events. It has sung at St. Patrick’s Cathedral during the Pulaski Parade Mass, at the Military Academy in West Point, NY, at the Polish Consulate in New York, as well as at numerous Christmas concerts at Polish American churches.

Jutrzenka is also doing well attracting young singers. During the Saturday concert,

the choir featured such representatives of the young Polish American generation as Claudia Nytko and Nicholas Kaponyas who conducted and accompanied the choir at the piano.

The Jutrzenka choir presented classical pieces from its repertoire: “A little bird flew by” by Tadeusz Sygietyński, “The Spinner” by Stanisław Moniuszko, and “Believe Poland” by Monika Brewczak.

The choir invited a couple of guest artists to their concert. Renowned in the Polish American community, Dorota Huculak, a former member of Jutrzenka, played the guitar and sang “Tango Milonga” and “You are asking me” by Tadeusz Rosiewicz. A talented rising star, six-year-old Andrew Michon, accompanied by Halina Kalitka, sang classics such as “Only in Lvov” and “Oj Diridi”.

Katarzyna Drucker, artistic coordinator from Krakus Senior Center, performed classical pieces by Polish composers: Fryderyk Chopin, Mieczysław Karłowicz, and Stanisław Moniuszko. The other opera performance the audience had a chance to hear was by yet another representative of the young generation of signers: Mark Filatov



who presented pieces by Wolfgang Amadeus Mozart and Georges Bizet.

During the concert the audience could participate in the lottery and win a number of attractive prizes. AS/CPS

„Tęskno mi panie do kraju tego...”

– Ukojenie Tęsknoty Imigranta

„Śpiewa Ci obcy wiatr,
Zachwyca wielki świat,
A serce tęskni
Bo gdzieś daleko stąd
Został rodzinny dom,
Tam jest najpiękniej”

Tak w prostych słowach ujęła dokładnie największą udrękę duszy każdego imigranta siostra Magdalena Nazaretanka. Kiedy nie tak dawno podczas wywiadu pani Marta Kossecka-Rawicz zapytała mnie, „Co jest najtrudniejsze w życiu na obczyźnie?” to moja odpowiedź mogła być tylko jedna, „Tęsknota”. Tęsknota za bliskimi, za rodzinnymi stronami, za zwyczajami, które pamiętamy z naszego dzieciństwa, tęsknota za naszym ojczystym domem. To zawsze pozostaje we wnętrzu naszej duszy i w naszym sercu.

Dlatego właśnie napisałam i przygotowałam nowe przedstawienie na Dzień Polonii i Polaków za granicą zatytułowane „Tęskno mi panie do kraju tego...”, którego premiera odbyła się w 12 maja w Centrum Seniora „Krakus”, jako jedno z wydarzeń z okazji 50- lecia Centrum Polsko- Słowiańskiego.

Jest to kolejne z serii przedstawień „Polska Pieśnią i Poezją Malowana” wystawione przez Theatre and Opera Society „THEOS” w składzie, Kasia Drucker – sopran, Anna Kucay – recytacja and David Musiał – akompaniament.

Było to bardzo wzruszające przedstawienie a dla wielu bardzo osobiste, również dla mnie. Brawo nie było końca, a z oczu niektórych popłynęły łzy, a to chyba największa nagroda dla mnie, jako autora i reżysera jak i dla wszystkich artystów. Nie ukrywała również wzruszenia dyrektor wykonawczy Centrum Polsko-Słowiańskiego Agnieszka Granatowska, która po przedstawieniu weszła na scenę i podziękowała za piękny występ oraz wyraziła nadzieję, że jeszcze wrócimy z przedstawieniem w przyszłości, aby więcej osób mogło je obejrzeć.

Ukojenie Tęsknoty Imigranta...

Kiedyś przeczytałam na pewnym blogu, że są 3 rodzaje tęsknoty. Kiedy wyjeżdżasz ze swojego miasta czy z kraju, występują naprzemiennie i czasami przychodzą nieoczekiwanie.

Pierwsza to taka z osamotnienia, kiedy wyruszamy w podróż w nieznaną, zostawiamy ciepły kąt, naszych przyjaciół i rodzinę.



Zdjęcie: Zosia Zeleska-Bobrowski

Jest ona jakby pierwszym etapem naszej podróży gdzie ekscytacja jest połączona z lękiem jak to będzie i przerażeniem, że nic już nic nie będzie takie samo. Że oni są tam a my tu i że może ich już nigdy nie zobaczymy i nie usłyszymy ich głosu.

Dруга z bezsilności, że jesteśmy tu w nowym miejscu, że wszystko zostawiliśmy tam i musimy budować wszystko od zera, podczas gdy nasi dawni przyjaciele prowadzą tryb życia, który my porzuciliśmy. Z bezsilności, że nie wszystko jest tak łatwo jak nam się wydawało, że nowi znajomi nie są jeszcze tak bliscy, aby nazwać ich przyjaciółmi.

Trzecia tęsknota natomiast to ta z piosenek, która najbardziej uderza w nasze serce, powoduje niemal fizyczny ból i atakuje z zaskoczenia. Melodia, która nagle usłyszymy jak ktoś nuci w metrze, czy to w sklepie czy może z radia lub na koncercie. Melodia, które niesie wspomnienia zarówno dobre jak i złe, wywołuje łzy wzruszenia, szczęścia oraz smutku a może utraconej chwili czy niewykorzystanej szansy.

A ja dodam jeszcze czwartą, tęsknotę z wierszy, która jest jak muzyka naszej duszy i porusza niewidzialne struny naszych uczuć, która jak napisał Kazimierz Przerwa-Tetmajer, „idzie w niezmierną otchłń wszechświata, skąd pył dróg mlecznych prosi, Idzie błękitna, cicha, skrzydlata.”

Tęsknota, która wg Mickiewicza przynosi tymczasem naszą duszę, „Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych, (...) Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem, wyłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem.” To tęsknota, która nas uskrzydla, przynosi niczym nić babiego lata w miejsca niemal zapomniane, która wzbudza w nas miłość utraconą do domu rodzinnego, do matki i ojca, do Boga, ale przede wszystkim do ojczyzny. Tęsknota, która jak światło prowadzi nas do źródła naszego istnienia.

Wszystkie są one nam tak bliskie tu na obczyźnie, że są one niejako Tęsknotami Imigranta. I można być najszcześliwszym człowiekiem na świecie, bogatym czy biednym to nic nie może żadnej z tych tęsknot powstrzymać...

Świetnie to rozumiał nasz wielki wieszcz Cyprian Kamil Norwid, którego wiersz „Moja Piosnka” i jego słowa stały się inspiracją do tytułu mojego przedstawienia:

„Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba....
Tęskno mi, Panie...”

Mieszkając gdziekolwiek na świecie, gdy usiadziemy przy oknie patrząc na promienie zachodzącego słońca, i przymkniemy oczy to wracamy wspomniani tam gdzie „już blisko, blisko chatnie ognisko znużone

serce weseli, gdzie nasza chatka, gdzie stara matka krząta się koło wieczerzy” gdzie czas się zatrzymał, tak jak właśnie w „Pieśni Wieczornej” Stanisława Moniuszki. I nuciemy sobie po cichu słowa Roty „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, Nie damy pogrześć mowy.” A w uszach brzmiały jak dzwony kościółka słowa wiersza Marii Konopnickiej,

(...) „Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co w letnią noc, skroś srebrnej mgły,
Szumem swych lip wtórzy twym snom,
A ciszą swą koi twe łzy?”

I to poprzez właśnie zestawienie pięknych pieśni Chopina, Moniuszki, Karłowicza i ludowych utworów z poezją wielkich wieszczów Mickiewicza, Słowackiego, Konopnickiej pragnę przywołać ducha rodzinnego domu, jakim jest Polska, która jest jak Matka dla swoich dzieci rozrzuconych po całym świecie i która ukoi nasze Tęsknoty Imigranta i nauczy nas jak z nimi żyć.

Dlatego nie kto inny, ale Matka – Ojczyzna na obrazie Jana Malczewskiego, która przysparza swoje dzieci tułając się po świecie stała się natchnieniem do napisania mojego przedstawienia i widnieje na plakacie. Za postaciami rozpościera się łąka pełna kwiatów, a na horyzoncie widoczne są charakterystyczne budowle Warszawy, Krakowa i Lwowa.

Drugi obraz, który był moim natchnieniem to Święta Agnieszka, która jest patronką budzącej się do życia wiosny a skowronek, który frunie nad polami to symbol radości i powrotu do życia w przyrodzie. Skowronek jest również symbolem nadziei, miłości, młodości, natchnienia oraz pieśni. Któż z nas nie zna śpiewu skowronka pod błękitnym niebem? Czyż jego śpiew nie ukoi tęsknoty naszego serca?

Oba obrazy stały się częścią scenografii, która zaprojektowałam gdzie na tle pochmurnego wiosennego nieba rozpościera swe skrzydła Orzeł Biały niczym duchowy opiekun nad Ojczyzną i jej dziećmi. Symbol powstania państwa polskiego, odwagi i bohaterstwa Polaków. Znak orła, który ukoi naszą utęsknioną duszę tułacza.

Wielka Emigracja – Część 1

Emigracja dla nas Polaków ma szczególne znaczenie, jako że zawsze kojarzy nam się z ucieczką przed represjami zaborców lub wygnaniem i dolą polskiego żołnierza-tułacza.

Zwłaszcza po upadku listopadowym wielu sławnych i wybitnych Polaków wyjechało do Francji i dlatego nazywamy ją „Wielką Emigracją”. Była ona jednym z największych ruchów emigracyjnych ówczesnej Europy. Należeli do niej między innymi Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid czy nasz wspaniały kompozytor Fryderyk Chopin, dlatego to właśnie ich twórczość znalazła się w pierwszej części przedstawienia.

Któż jak nie oni najlepiej rozumieli tęsk-

notę za utraconym krajem, miłość do ojczyzny. Znalazła się też tam również pieśń „Hymn do Miłości Ojczyzny” Wojciecha Sowińskiego do słów wiersza Ignacego Krasickiego. Ten drugi swój poemat „Święta miłości kochanej ojczyzny, Czują cię tylko umysły pocziwie!” wygłosił na jednym ze słynnych obiadów czwartkowych u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Hymn ten do Miłości Ojczyzny tak serca poruszył, że jako Hymn Narodowy go Polacy śpiewali, gdy do walki szli z zaborcami...

Któż jak nie Słowacki rozumiał pełną melancholii duszę polskiego emigranta w swym hymnie,

(...) *Dzisiaj, na wielkim morzu obłąkany,
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,
Widziałem lotne w powietrzu bociany
Długim szeregami.
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,
Smutno mi Boże!*

Bóg i Ojczyzna – część 2

W sercu każdego Polaka na obczyźnie są dwie świętości, których zdradzić mu nie wolno. Pierwsza to Bóg a druga Ojczyzna. Ta część nie mogła się, więc zacząć inaczej jak od słów przepięknego „Hymnu Polaka na Obczyźnie” Jana Lechońa,

(...) „Jedna jest Polska, jak Bóg jeden w niebie, Wszystkie me siły jej składam w ofierze Na całe życie, które wzięłem z Ciebie, Cały do Ciebie, Ojczyzno, należę.”

Po którym zaśpiewałam pieśń „Boże coś Polskę”. Ta od ponad 200 lat zawsze była naszą tarczą i pocieszeniem w ciężkich chwilach na emigracji.

Nad tymi dwiema świętościami, czuwa zawsze Matka Boska, która swoją ręką broni nas od nieszczęść i bierze w opiekę naród cały. Najświętsza „Pani w koronie z gwiazd dwunastu Na pielgrzymkowych szlakach,” jak napisał w swoim wierszu Józef Bieniecki. Matka, o której pisze Jan Lechoń, „Ty, której obraz widać w każdej polskiej chacie, I w kościele i w sklepiku i w pysznej komnacie, W rękę tego, co umiera, nad kołyską dzieci I przed którą dniem i nocą wciąż się światło świeci. Która perły masz od królów, złoto od rycerzy, W którą wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy, Którą widzisz z nas każdego cudnymi oczami, Matko Boska Częstochowska, zmiłuj się nad nami!” Do której my nędzne dziatki wdychamy jak do ukochanej matki śpiewając przez pokolenia dwie pieśni „Serdeczna Matko” i „Z Dawna Polski tyś Królową.”

Rodzinne Strony – część 3

Im dłużej żyjemy na emigracji tym bardziej z roku na rok ciągle wracamy myślami do naszej rodzinnej ziemi, miast i miasteczek, uliczek, po których chodziliśmy z rodzicami. Staje się ona dla nas świętością. Widzimy tamte miejsca jakbyśmy śnili na jawie. Jak napisał pięknie w jednym ze swoich wierszy Władysław Bełza:

(...) „Całem mem sercem, duszą niewinną,
Kocham tę świętą ziemię rodzinną,
Na której moja kołyska stała,
I której dawna karmi mię chwala.”

Czy Barbara Ewa Kobos - Kamieńska
„Gdy we śnie dzieckiem przywołuję mnie
dawne głosy z tamtego podwórka,
przychodzą tamte, na jawie zatarte,
twarze z nieodłącznym uśmiechem.

Z melancholią wracamy do starych obyczajów i modlitw, które uczyła nas matka. „Ojczyzna i Zdrowaś i skład apostołski, bym do samej śmierci kochał naród polski”, możemy usłyszeć w pieśni Hofmana „Płynnie Wisła Płynie” do słów Edmunda Wasilewskiego.

W tej części pokazujemy piękno naszej Polski, naszej lechickiej ziemi, słowami Ignacego Krasickiego

(...) *Od morza brzegów, do grzbietu Karpatów,*

Szumiać twe lasy, słyhać woń twych kwiatów,

*Złocistą falą płyną pola twoje...
Srebrnymi wstęgi wiją wód twych zdroje...
Pagórki zieleń kobierców okrywa,
Ziemio lechicka, ziemio urodziwa!*

Cały program kończy się utworem „Sen o Poznaniu” nieznanego poety i kompozytora, który mówi o tym, że każdy z nas na końcu naszej tułaczkiej doli życia zapada w sen, który przenosi nas na skrzydłach wspomnień do ostatniej pamięci do naszego ukochanego miasta, nadszedł kres naszej tęsknoty wróciliśmy do domu.

(...) *Tam dziś biegną wszystkie myśli me,
Tam dziś serce swe westchnienia śle,
Z duszy rozżalanej spoza chmur i łez
Widzę miasto moje mej wędrowki kres.”*

Tęsknota to dziwne uczucie, które z jednej strony jest uczuciem smutku i przygnębienia a z drugiej potrafi dodać nam skrzydeł. Paulo Coelho napisał, „Ludzie tęsknią za całkowitą odmianą, a jednocześnie pragną by wszystko pozostało takie jak dawniej.” Tak jak my, jako emigranci wyjechaliśmy z tęsknoty za odmianą naszego życia, zostawiliśmy dom i ojczyznę, a jako imigranci pragniemy, aby wszystko pozostało po staremu wracając wspomnieniami do tamtych dni.

Nie bójmy się tęsknoty do kraju tego..., niech będzie jak nasz przyjaciel. Nauczmy się z nią żyć tutaj na emigracji tak, aby wzniosła nas wysoko niczym skrzydła białego orła wysoko pod niebo, pielęgnując nasze zwyczaje, obchodząc nasze święta narodowe i kościelne, dbając o czystość naszego języka i oczywiście śpiewając polskie pieśni i czytając polską poezję lub słuchając ich w naszym przedstawieniu „Tęskno mi panie do kraju tego...”

Kasia Drucker

sopranistka i aktorka, kompozytorka i poetka,
założyciel i dyrektor Theatre and Opera Society
„THEOS”

Kiermasz rękodzieła w Centrum Polsko-Słowiańskim

Wyjątkowy prezent dla wyjątkowej osoby z okazji **Dnia Matki**

Tuż przed Dniem Matki w CPS odbyło się wspaniałe wydarzenie, podczas którego można było kupić niekonwencjonalny prezent dla Mamy oraz zrobić własnoręcznie bukiet ze świeżych kwiatów pod czujnym okiem Joanny Mrzyk, która jest koordynatorem do spraw imprez w CPS.

Kiermasz rękodzieła był wspaniałą okazją do zrobienia własnoręcznie prezentu dla Mamy od serca! Można było również prezent kupić Mamie od niezwykle utalentowanych polonijnych artystów. Przepiękne, oryginalne wyroby artystyczne były idealnym upominkiem dla Mamy.



Klub Seniora „Krakus” Topienie Marzanny

W poniedziałek 4 kwietnia członkowie Klubu Seniora Krakus działającego w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie poszli wraz z koordynatorką programu Zuzanną Frontczak-Dabrowicz nad rzekę East River topić Marzannę.

Współcześnie symboliczne uśmiercanie Marzanny ma miejsce co roku, w pierwszym dniu kalendarzowej wiosny czyli 21 marca. Ze względów pogodowych, było bardzo zimno, Klub przesunął datę.

Zwyczaj ten ma na celu przepędzenie zimy, jest dość powszechny w naszym kraju i jest jednym z niewielu starosłowiańskich obrzędów, kulturowanych do dziś. Kukła, topiona w rzece bądź jeziorze, a czasem uprzednio podpalana, współcześnie odbierana jest jako symbol zimy, a zwyczaj jej topienia stanowi rodzaj zabawy, ma dawać początek wiosnie i budzącej się do życia przyrodzie.

Tekst i foto: Zosia Zeleska- Bobrowski



Trzecia od prawej Zuzanna Frontczak-Dabrowicz.

Święcenie pokarmów w Klubie Seniora „Krakus”



W wielkanocny piątek 15 kwietnia zaproszony ksiądz Józef Szpilski z parafii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie odwiedził Klub Seniora „Krakus” działający w Centrum Polsko-Słowiańskim, poświęcił pokarmy i pobłogosławił zgromadzonych.

Następnie zostały wręczone upominki ufundowane przez Polsko-Słowiańską Federalną Unię Kredytową tym, którzy przynieśli pięknie udekorowane koszyczki, pisanki i zajączki. Ksiądz Szpilski odmówił

również modlitwę w intencji zmarłej długoletniej pracownicy stołówki, Rose.

Część artystyczną wieczoru uświetnił występ chóru „Krakus” pod dyktando Kasi Drucker, który zaśpiewał pięknie wielkanocne pieśni. Na koniec uroczystości wystąpił wspaniały polski artysta, muzyk i kompozytor Stan Borys, który recytował wiersz nieznanego autora z życzeniami świątecznymi oraz zaśpiewał utwór: „O Jezu Jezu” do słów C. K. Norwida z własną muzyką. *Tekst i foto: Zosia Zeleska- Bobrowski*



WITAJ LATO!



W Klubie Seniora "Krakus" odbył się koncert z okazji rozpoczęcia lata w wykonaniu chóru "Krakus" pod dyrekcją Kasi Drucker! Chórzyści ubrani we wspaniałe letnie stroje zaśpiewali radosne piosenki zwiastujące przybycie lata oraz wyrecytowali wiersze z okazji zbliżającego się Dnia Ojca.

A ponadto, studenci zajęć informatycznych świętowali zakończenie roku szkolnego! Koordynatorka programu wraz z nauczycielką Katarzyną wręczyły studentom dyplomy ukończenia kursu oraz drobne upominki!

Dziękujemy za wspólną zabawę, a WAKACJE CZAS START!



Artur Gotz łączy pokolenia

Przeboje wszechczasów z legendarnego Kabaretu Starszych Panów w swojej aranżacji zaśpiewał wokalista z Polski Artur Gotz podczas koncertu w Centrum Polsko-Słowiańskim.

„Ballada z trupem”, „Rodzina”, „Dziewica Anastazja”, „W czasie deszczu dzieci się nudzą”, „Sposoby robienia kariery” – to tylko niektóre utwory autorstwa Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego z legendarnego Kabaretu Starszych Panów, jakie zabrzmiały w sobotę w CPS, na scenie przy 176 Java Street. To też utwory z jednej z płyt Artura Gotza, młodego wokalisty o aksamitnym głosie i aktora, znanego widzom polskiej telewizji z takich popularnych seriali jak np. „Klan”, „M jak Miłość”, „Ojciec Mateusz” i „Na Wspólnej”. Płytę pt. „Kabaret Starszych Panów – Przeboje Wszechczasów” nagrał z okazji 60-lecia powstania tego słynnego kabaretu.

„Przewertowałem mnóstwo nagrań, żeby dotrzeć do piosenek znanych i tych mniej znanych. Chciałem znaleźć smaczki muzyczne” – mówił artysta, który między utworami z wprawą zabawiał widownię dowcipnymi i inteligentnymi anegdotami dotyczącymi utworów oraz swoich występów.

„Cieszę się, że mogłam przyjść na ten koncert, bo przypomniały mi się dawne czasy. Pan Gotz, który jest młodym muzykiem, połączył pokolenia” – powiedziała jedna z uczestniczek koncertu. „Doskonale wiedziałem czego się spodziewać po tym koncercie, bo znam artystę z innych jego projektów. Dlatego przyszedłem. Warto było” – powiedział pan Andrzej.

Artur Gotz zaprezentował też satyryczny utwór „Karty na stół” z najnowszej swojej płyty „Miłość z Facebooka” z utworami napisanymi specjalnie dla niego przez Igora Jaszczuka. Po koncercie widownia miała



okazję porozmawiać z artystą, który podpisywał swoje płyty, również te wcześniejsze: „Obiekt seksualny” oraz „Mężczyzna idealny”.

Wielkanocne ciasteczka w Centrum

Pieczemy i dekorujemy z @Cakes by Magda, 9 kwietnia, 2022, godz. 16:00.

Centrum Polsko-Słowiańskie serdecznie zaprasza na fajną rodzinną imprezę przy pieczeniu i dekorowaniu wielkanocnych ciasteczek z @Cakes by Magda.

Zapraszamy całe rodziny: rodziców z dziećmi, babcie, ciocie i koleżanki. Będzie bardzo twórczo i smacznie!

Magda Artemowicz, właścicielka firmy "Cakes by Magda" wraz z córką Weroniką wprowadzi nas w słodki nastrój wielkanocny i wspólnie zrobimy przepyszne, kolorowe kruche ciasteczka.

9 kwietnia w sobotę o godz. 16:00 w Centrum Polsko-Słowiańskim, 176 Java Street, Brooklyn, NY 11222. Wszystko zapewnione potrzebny tylko dobry humor! Zainteresowane osoby proszę o kontakt 646-597-2743 lub proszę wysłać emaila: pscevent@polishslaviccenter.org

Dziękujemy pani Magdalenie za sponсорowanie wydarzenia.



Tomek Sikora wirtuoz fotografii kreatywnej gościem Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika

W piątek, 15 czerwca odbyło się pierwsze spotkanie Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika w nowej siedzibie, w Centrum Polsko-Słowiańskim, przy 176 Java Street, które zostało sponsorem Klubu i udzielać będzie lokum na klubowe spotkania. Prezes Klubu Edward Madej nie krył wzruszenia dziękując Prezesowi CPS Marianowi Żakowi za wzięcie Klubu pod skrzydła największej polonijnej organizacji, która obchodzi w tym roku swoje 50-lecie, Klub natomiast istnieje 24 lata.

Na pierwszym spotkaniu w CPS gościliśmy wybitnego polskiego fotografa Tomka Sikorę, który zaprezentował swoje prace w formie filmowej pt. „Zabawa fotografią”.

Tomek Sikora urodzony w Warszawie, wywodzi się z artystycznej rodziny – matka była malarką, ojciec rzeźbiarzem, syn jego również jest rzeźbiarzem. Fotografiją profesjonalnie zajął się w wieku 20 lat po stypendium w paryskim studio Kodaka. W latach 70-tych pracował jako fotoreporter dla tygodnika Perspektywy oraz współpracował z czołowymi polskimi grafikami tworząc plakaty filmowe i teatralne.

Autor kilkudziesięciu wystaw indywidualnych na całym świecie oraz 86 wydawnictw autorskich.

Tomek Sikora to artysta niesamowicie wszechstronny, posiada z jednej strony dorobek reporterski a z drugiej projekty kre-

atywne. To fotograf szukający ciągle nowych technik fotograficzno-malarskich.

Przyznał nam się, że najbardziej lubi fotografować dwoma bezlustrzankowcami z serii Fujifilm X. Ten mniejszy i lżejszy X30 z obiektywem 28-112 i światłem f/2-2.8 świetnie sprawdza się w fotografii ulicznej, dzięki uchylnemu ekranowi można nim fotografować z wysokości biodra. Ten większy to XT2.

Licznie zgromadzona publiczność z wielkim zainteresowaniem słuchała autora oraz oglądała jego prace. Potem zadawano wiele pytań i dyskutowano. Każdy chciał mieć

zdjęcie z tak znaną a zarazem skromną i pełną humoru osobistością. Obecny na sali Prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego, Marian Żak będący również pod wrażeniem prelekcji Tomka Sikory zaproponował aby film „Zabawa fotografią” umieścić na YouTube Centrum Polsko-Słowiańskiego.

„Niezmierznie się cieszymy, że dzięki współpracy z wieloma wspaniałymi organizacjami w CPS goszczą wybitni artyści za co im serdecznie dziękujemy” – powiedziała Agnieszka Granatowska dyrektor wykonawczy CPS. Zosia Zeleska-Bobrowski



Foto: Tomek Sikora

Pierwsza polonijna Parada Śmigus-Dyngus przeszła ulicami Nowego Jorku

Lany Poniedziałek to tradycyjny polski zwyczaj, który przypada po Wielkanocy, znany również, jako Śmigus-Dyngus. Kiedyś były to dwa odrębne zwyczaje – śmigus oznaczał smaganie różgami, baziemi wielkanocnymi po nogach i udach, co symbolizowało wiosenne oczyszczenie z brudu i chorób, a w późniejszym czasie także i z grzechu. Dyngus zaś spędzano, oblewając się wodą i zbierając datki stanowiące wielkanocny „okup”. Miało to symbolizować budzącą się przyrodę i życiodajną siłę wody - stąd zielone gałązki i polewanie wodą.

Największa parada dyngusowa na świecie odbywa się w Buffalo w stanie Nowy Jork.

W tym roku ulicami Greenpointu przeszła pierwsza Parada Śmigus-Dyngus, której głównym organizatorem był proboszcz parafii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie, ksiądz Grzegorz Markulak, CM. Pomysłodawcami byli: David Musiał, producent video oraz nagłośnienia i Kasia Drucker, śpiewaczka operowa i dyrygent, zajmująca się prowadzeniem części muzycznej imprezy oraz projektant plakatu na Pierwszą Paradę Dyngusa. Martyna Sokół była przedstawicielem od relacji publicznych. Piosenką przewodnią parady była „Kochamy Dzień Dyngusa”, skomponowana i nagrana przez prof. Davida Musiała przy współpracy Kasi Drucker z udziałem dzieci z Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej na Greenpoincie.

O godz. 17:30 nastąpiło przecięcie wstęgi, której dokonali: gość honorowy Stan Borys, Ania Maleady jego manager, ksiądz Grzegorz Markulak, CM, David Musiał, Kasia Drucker oraz Martyna Sokół. Z parafialnym banerem w dłoniach na czele Parady ruszyli przedstawiciele kościoła św. Stanisława Kostki.

Rozśpiewany pochód w liczbie kilkuset osób szedł ulicami Greenpointu, podążając za platformą z organizatorami i dziećmi z zespołu Krakowiacy i Górale. Rozpoczęto ją od piosenki „What da heck is Dyngus Day” skomponowanej przez Davida i jego ucznia Rafała Wołosza, która była przebojem Parady Śmigus-Dyngus w Buffalo w 2018 roku. Inny utwór „Everybody’s Polish on Dyngus Day”, skomponowany przez Raya Barsukiewicza oraz Kena Mechalskiego, został specjalnie przygotowany przez Davida i nagrany przez 11 wykonawców. I choć żaden z artystów nie ma korzeni polskich to wszyscy w



Dzień Dyngusa są Polakami. Paradę oglądali liczni gąpie i przechodnie oraz osoby wyglądające z okien domów, wspólnie śpiewając puszczane w czasie marszu polskie pieśni biesiadne. Wśród maszerujących wyróżniała się kolorowa biała czerwona grupa chóru działającego przy Klubie Seniora Krakus w Centrum Polsko-Słowiańskim niosąca baner „CPS-50 years, Krakus Senior Center, John Paul II Friendship Center”. Był również baner Chóru Angelus.

I tak Parada dotarła do parku McCorlick gdzie zaczęła się zabawa: ksiądz Grzegorz rozdawał dzieciom jajka - niespodzianki oraz pistolety wodne, więc dzieci miały

wielką frajdę i oblewały się wzajemnie, nawet ksiądz i David wciągnęli się w tę zabawę. Można się też było posilić, były kiełbaski i hot-dogi na gorąco, dużo słodkości a nawet oblegane przez dzieci i starszych stoisko z watą cukrową.

Na koniec na plac wjechał prawdziwy wóz strażacki FDNY Engine 238 & Ladder 106-205 z Greenpoint Ave i oblewał chętnych wodą z sikawek.

Sądząc po rozpromienionych minach obecnych ta Parada wejdzie na stałe do imprez wielkanocnych odbywających się w kołebce polskich imigrantów na Greenpoincie.

Zosia Zeleska-Bobrowski

Lunch wielkanocny pod pomnikiem księdza J. Popiełuszki

Z inicjatywy seniorów Klubu Krakus działającego w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie miało miejsce spotkanie przy pomniku księdza J. Popiełuszki na Greenpoincie. Uczestniczyli w nim również członkowie Northside Senior Center z Williamsburga, przygodni przechodnie oraz Stan Borys i jego manager Ania Maleady.

Zaproszony ksiądz Grzegorz Markulak, proboszcz Parafii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie, poświęcił pokarmy wielkanocne oraz błogosławił zebranych. Ania Maleady serwowała przepyszne własnoręcznie zrobione wegetariańskie przystawki. Sądząc po opiniach obecnych idea lunchu wielkanocnego pod pomnikiem księdza J. Popiełuszki na Greenpoincie spotkała się z bardzo przychylną oceną i propozycją kontynuowania.

Artystyczną oprawą pikniku były fantazyjne, kolorowe nakrycia głowy wielu pań. Mimo chłodnej pogody powiało wiosną.

Zosia Zeleska-Bobrowski



Pasja i Zmartwychwstanie – Powrót do Światłości

Wielki Tydzień w czasie Wielkiego Postu to okres szczególnie ważny w życiu każdego katolika. Upamiętnia on ostatnie dni życia Chrystusa i jednocześnie przygotowuje nas do Zmartwychwstania Pańskiego. Zazwyczaj kojarzy się nam on z Triduum Paschalnym rozpoczynającym się wieczorną Mszą w Wielki Czwartek (msza Wieczery Pańskiej), kończy zaś nieszpornymi Niedzieli Wielkanocnej. Jednakże wielu zapomina, że Wielki Tydzień to również poniedziałek, wtorek i środa. Są to dni, które są poświęcone pojednaniu. Nie bez powodu, więc przedstawienie „Pasja i Zmartwychwstanie” wystawione przez Theatre and Opera Society „THEOS” w Centrum Seniora „Krakus” odbyło 12 kwietnia w Wielki Wtorek. To właśnie w tym dniu Jezus zapowiada zdradę Judasza i zapyarcie się Piotra.

To dzień, w którym każdy z nas powinien zastanowić się nad zdradą Jezusa przez Judasza, wyparciem się go przez Piotra, zdradą dobra na rzecz zła. Kiedy zdradzamy Jezusa w różnych aspektach życia, w naszych małżonkach, przyjaciółach, znajomych z pracy i sąsiadach to zdradzamy go przede wszystkim w sobie. Zdradzamy dobro, które jest w nas na rzecz zła. Sprzedajemy światło naszej duszy za cenę paru przysłowiowych srebrników. Wypieramy się dobra ze strachu przed bólem niepowodzenia. Wypieramy się dobra w upokorzeniach, niezrealizowanych nadziejach, w kłamstwach, do których się uciekamy, aby uniknąć odpowiedzialności. Wypieramy się nas samych. To dzień, w którym zastanawiamy się nad pojednaniem z dobrem i powro-



Zdjęcia: Zosia Zeleńska-Bobrowski

tem do źródła największej miłości, jak Piotr powrócił ze swojego zwątpienia.

Zmartwychwstanie daje nam oczyszczenie, przebaczenie i nadzieję nowego życia, przywraca nam światło dobra w naszej duszy. Jak napisała Antonina Krzysztoń w swoim utworze, „Do Boga powrócić może każdy człowiek, nawet z bardzo krętej drogi widać światło Boże.”

To właśnie te słowa są głównym przesłaniem spektaklu „Pasja i Zmartwychwstanie”. Choć głównie opowiada on o śmierci Chrystusa i jego cierpieniu to najważniejszym przekazem związany jest z tym, że każdy z nas może z krętej drogi grzechu i złych czynów zawsze zawrócić i zobaczyć światło Boże, nawrócić się i zacząć nowe życie, powrócić do światłości.

Inspiracją do napisania scenariusza były dla mnie średniowieczne Misteria Męki Pańskiej. Sam spektakl nie jest jednak tylko recitalem poetycko-wokalnym czy widowiskiem teatralnym, ale wspólną modlitwą poprzez wiersz i pieśń. Modlitwą Jezusa do Boga, Modlitwą syna do Ojca, Modlitwą człowieka do Boga. Pierwszy utwór, który śpiewam, jako wstęp „Eli Eli Lama Azavtani” to właśnie modlitwa umierającego na krzyżu Jezusa do swego Ojca.

Program rozpoczyna się modlitwą Jezusa w Ogrójcu, przechodzi przez kolejne etapy męki. Na podstawie tego układu zaczęłam dobrać wiersze i pieśni tak, aby powstało coś podobnego do Stacji Drogi Krzyżowej, ale zakończonej zmartwychwstaniem. W rezultacie udało mi się połączyć piękne

polskie wiersze wielkopostne i wielkanocne napisane przez poetów piszących w różnych czasach wraz z polskimi pieśniami kościelnymi („Cierniami Uwieńczoną”, „Witaj Głowo”, „Chrystus Zmartwychwstan jest”), które dobrze znamy w zestawieniu z klasycznymi utworami Pergolesiego („Vidit Suum”) i Schuberta („In Monte Oliveti”) po łacinie. Wszystkie pieśni śpiewam przy dramatycznych dźwiękach zaaranżowanych przez akompaniatora Davida Musiala.

Pojawiła się tu między innymi twórczość Krzysztofa Kamila Baczyńskiego („Nim zamilkną dzwony”), jak i Romana Brandstatera („Gethsemani”, „Wyznanie Szymona z Cyreny”, „Hymn o Całunie Turyńskim”) czy również Jana Lechonia („Wielkanoc”) i Ernesta Brylla („Bóg odrzucił ten kamień”) ale także wiersz barokowego poety Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Sonet na całą Mękę Pańską”. Wszystkie we wspólnym wykonaniu aktorki Anny Kucay, której lamentacyjny i przejmujący głos poruszył najtwardsze serce.

Dodatkowym elementem dramatycznym, była nasza wspólna recytacja fragmentów wierszy na wzór antycznego chóru z teatru greckiego. Grecy traktowali sztukę teatru, jako poezję, a ton głosu właściwy dla jej wymawiania był umieszczony pomiędzy śpiewem i mową. Ania i ja to właśnie starałyśmy się uzyskać dostosowując rytm tekstu do atmosfery działań i napięcia sytuacji. Natomiast w niektórych momentach podział „chóru” na dwie części, kiedy każda z nas odrębnie wykonywała zwrotki

jednego wiersza stworzył swojego rodzaju dialog, który potęgował napięcie tragedii lub je uspokajał. W rezultacie „utworzyła się dodatkowa, bardziej przestrzenna forma przekazu”, jak to trafnie określił redaktor Nowego Dziennika Wojciech Maślanka w recenzji naszego przedstawienia.

Całość wzbogaciłam multimedialną prezentacją tekstów za pomocą obrazów sławnych malarzy jak Michaelangelo, Caravaggio czy Rubens, którą przygotowałam. Jako reżyser przedstawienia i autor scenariusza każdy slajd odpowiednio dobrałam i zsynchronizowałam z danymi zwrotkami wierszy i pieśni, zwłaszcza tych po łacinie. W ten sposób łacina została odszyfrowana w obrazach. Udało mi się przez to wprowadzić wizualizację treści zwartych w Pasji Jezusa, a płynność, z jaką slajdy były prezentowane przez Martynę Sokół, dawała wrażenie, że wszystko dzieje się na żywo.

Premiera przedstawienia „Pasja i Zmartwychwstanie” w nowej formie odbyła się w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na Greenpoincie, a później była wystawiana w kościele świętych Cyryla i Metodego oraz w Niedzielę Palmową na Manhattanie u św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

W „Krakusie” przedstawienie to było jednym z wydarzeń 50/50 z okazji 50-lecia Centrum Polsko-Słowiańskiego i kolejnym z serii „Polska Pieśnią i Poezją Malowaną” wystawionym przez Theatre and Opera Society „THEOS” w składzie, Kasia Drucker – sopran, Anna Kucay – recytacja i David Musiał – akompaniament. Scenariusz, reżyseria i opracowanie prezentacji multimedialnej, Kasia Drucker.

Było ono również poświęcone ofiarom wojny na Ukrainie, dlatego na początku zaśpiewałam partię solową z ukraińskiej pieśni, „Modlitwa do Bogurodzicy,” którą otrzymałam bezpośrednio z obłązonego



wówczas przez wojska rosyjskie Kijowa, skomponowaną przez Annę Gawrilcew. Premierowe wykonywanie utworu odbyło się w jednym z kościołów w Kijowie przez Chór Kameralny „Kijów” pod dyrekcją Mykoły Hobdyca.

Przedstawienie zostało przyjęte przez publiczność z ogromnym wzruszeniem i gromkimi brawami na stojąco. Na końcu dyrektor Centrum Seniora „Krakus”, Artur Pustula oraz koordynator wydarzeń Zuzanna Frontczak-Dąbrowicz wręczyli artystom podarki i pogratulowali wspaniałego wykonania zapraszając do następnych wydarzeń.

I chyba udało nam się nie tylko wzbudzić refleksje nad Męką Pańską Jezusa Chrystusa i Zmartwychwstaniem, ale nad ludzkim życiem, naszą Drogą Krzyżową, którą kro-



czymy każdego dnia, gdyż podczas przedstawienia widziałam jak wielu ocierało łzy ukradkiem. Dodatkowy nastrój tworzyła dekoracja w tle, przepiękny ogromny obraz Trzech Krzyży w blasku zachodzącego słońca widziany z wnętrza grobu, obok odrzucony kamień. Odzwierciedlając niejako rozterkę człowieka ujętą w prostych słowach wiersza, Janusza Pasierba, „Droga Krzyżowa”

„(...) obok podobne krzyże umiera między innymi pomiędzy dobrym i złym jak każdy z nas rozpięty.”

Całość wraz z kostiumami i światłem utworzyły niesamowity obraz na miarę obrazów wielkich mistrzów z czasów Caravaggia czy Rubensa właśnie. Tak, aby każdy z widzów mógł powtórzyć za słowami wiersza Zofii Szydzik, „Ukrzyżowany na Szczyście Golgoty”

„(...) patrzę na ten obraz ofiarny na potężne drzewo a na nim zbroczone krwią ciało i czuję - jak mój świat się kurczy tkwią... wrośnięta grzechem zwątpienia w ziemię i wiem, że mi wybaczyłeś a jedna kropla Twojej krwi jak ziarno prawdy kiełkuje we mnie”

Niech więc w nas zakiełkuje dzisiaj ziarno prawdy i przebaczenia tak, abyśmy mogli wrócić z krętej drogi do światłości i aby motto „Czyńmy dobro, a zło się samo wykruszy” było drogowskazem naszego życia.

*Kasia Drucker
sopranistka i aktorka, kompozytorka i poetka,
założyciel i dyrektor Theatre and Opera Society
„THEOS”*





Uczestniczki akcji „Girls' Paint Night with Smile” były dumne ze swoich prac.

Zdjęcia: archiwum Children's Smile Foundation

Dzień Matki przy sztalugach



Akcja charytatywna Children's Smile Foundation

W artystyczny sposób, z pędzlem i farbami oraz lampką wina uczczono amerykański Dzień Matki. W charytatywnej akcji zorganizowanej przez Children's Smile Foundation w audytorium Centrum Polsko-Słowiańskiego na Greenpointcie wzięło udział ponad 30 osób. Dochód z tego wydarzenia przeznaczony zostanie na dzieci walczące z siatkówczakiem.

Po trzyletniej przerwie, spowodowanej obostrzeniami pandemicznymi, udało się powrócić do jednej ze stałych i tradycyjnych imprez, mających na celu gromadzenie funduszy na pomoc chorym i potrzebującym dzieciom. Tegoroczna edycja akcji „Girls' Paint Night with Smile” dedykowana była maluchom cierpiącym na retinoblastomę (nowotwór siatkówki oczu), których coraz więcej przyjeżdża do Nowego Jorku, by leczyć się w klinice Memorial Sloan Kettering Cancer Center na Manhattanie u światowej sławy specjalisty, jakim jest dr David Abramson. Impreza – jak wskazuje jej nazwa – przeznaczona była dla kobiet i miała na celu oderwanie ich od codziennych obowiązków zawodowych i domowych oraz zrelaksowanie się w artystyczny sposób w dodatku z lampką wina oraz pysznym ciastem. Idealną okazją ku temu okazał się amerykański Dzień Matki, który przypada zawsze w drugą niedzielę maja. Jednak by w tym wyjątkowym dniu nie odrywać mam od swoich rodzin, a zwłaszcza dzieci, akcja odbyła się w piątkowy wieczór, 6 maja, i sta-

nowiła świetne wprowadzenie do wyjątkowego i rodzinnego weekendu.

Podczas dwugodzinnego spotkania każda uczestniczka mogła namalować piękny obraz pod okiem doświadczonej i profesjonalnej artystki, którą była Karolina Romanowska z firmy Color of Imagination. To ona zapewniła wszystkim odpowiednie akcesoria malarskie: sztalugi, blejtram z naciągniętym płótnem, farby i pędzle oraz udzieliła fachowych wskazówek osobom, które nie-

zbyt znają się na malowaniu. Był to bardzo ważny element warsztatów artystycznych, ponieważ były one przeznaczone dla wszystkich miłośników malarstwa, zarówno profesjonalistów, jak i amatorów. W efekcie końcowym, po prawie dwugodzinnym malowaniu, każda pani mogła pochwalić się pięknym obrazem. A w tym roku był to bukiet kwiatów w dużym niebieskim wazonie. Mimo że początkowo chyba nikt nie zwrócił na to uwagi, to po namalowaniu swoich ob-



Wszystkie prace były małymi dziełami sztuki.

razów niektóre osoby zauważyły, że dominują na nich dwa kolory – żółty i niebieski. Oczywiście na niektórych pracach były również zielone łodygi i białe kwiaty, ale te dwa wspomniane wcześniej kolory były zdecydowanie najbardziej widoczne, przez co automatycznie przywoływały jednoznaczne skojarzenia z barwami flagi ukraińskiej. I jak później podkreśliła instruktorka, był to odpowiedni trop.

„Wszystkie moje prace mają swoje przesłanie, czyli tzw. ukryte dno. Tym razem, jeżeli przyjrzymy się uważnie i zwrócimy uwagę przede wszystkim na kolory, jakie dominowały w tym obrazku, to zauważymy, że bazowaliśmy głównie na odcieniach niebieskiego i żółtego. Jakże znane są to dwa kolory w ostatnim czasie. I tu już chyba nie muszę więcej tłumaczyć. Losy Ukrainy nie są mi obojętne. Jest ona w moich myślach i dlatego dla niej poświęciłam pracę przygotowaną do malowania podczas tej akcji” – wyjaśniła Karolina Romanowska. Kolorystyka ta również świetnie korespondowała z wystrojem sali, która była przygotowana na mający się w niej odbyć następnego dnia charytatywny koncert poświęcony pomocy dla ukraińskich uchodźców w Polsce. Tak więc zupełnie przypadkowo podczas akcji „Girls' Paint Night with Smile” wszystko ze sobą pięknie współgrało i korespondowało. Atmosfera podczas warsztatów była wesoła, a panie biorące udział w nich udział, miały nie tylko doskonałe humory, ale również chętnie dzieliły się swoimi wrażeniami i opiniami, a także wzajemnie udzielały sobie rad i wskazówek. Każda była zadowolona z efektów swojej pracy, a obrazy – mimo że malowane według tego samego wzorca, różniły się, bowiem ich autorki podczas malowania dołożyły do niego swoją inwencję i wyobraźnię. Zarówno uczestniczki charytatywnej imprezy jak i organizatorzy oraz instruktorka byli zadowoleni z jej przebiegu. „To był wspaniały spędzony czas w świetnym towarzystwie. Przebywanie z dobrymi ludźmi napędza mnie pozytywną energią i tak było właśnie podczas tego wieczoru” – zapewniła Karolina Romanowska. Prowadząca warsztaty była również zadowolona z końcowych prac wszystkich uczestniczek, chociaż nie chciała w jakiś szczególny sposób wypowiadać się na temat poszczególnych obrazów. „Tu nie można oceniać poziomu umiejętności, bo nie o to chodzi w takich spotkaniach. Ważne jest, żeby było miło i wesoło. Nie liczą się umiejętności, tylko chęci, a to jest podstawą sukcesu w każdej dziedzinie” – stwierdziła właścicielka firmy Color of Imagination. Zadowolona nie kryła także Wojciech Maślanka, dyrektor wykonawczy Children's Smile Foundation.

„Dla mnie wszystkie obrazy były małymi dziełami i mam nadzieję, że każdy z nich za-



Z każdą minutą obrazy nabierały kształtów i stawały się coraz piękniejsze.



Uśmiechy - zgodnie z nazwą akcji „Girls' Paint Night with Smile” - towarzyszyły jej uczestniczkom przez całą imprezę. Z tyłu pierwszego stolika stoi instruktorka Karolina Romanowska, która pokazując uczestniczkom wzorcową pracę udzielała im różnych, praktycznych wskazówek.

wisnie na ścianie w domu jego autorki lub zostanie sprezentowany komuś bliskiemu. Najważniejsze, że panie miały świetną zabawę i okazję spotkać się ze znajomymi po dłuższej przerwie. Mam nadzieję, że przynajmniej niektóre z nich odkryły w sobie coś z artysty i będą chętnie uczestniczyły w podobnych akcjach w przyszłości. Myślę, że był to bardzo dobry wstęp do świątecznego weekendu związanego z Dniem Matki” – podkreślił Wojciech Maślanka. Przy okazji wyraził słowa wdzięczności dla wszystkich osób, dzięki którym akcja „Girls' Paint Night with Smile” się odbyła. „Serdeczne podziękowania kieruję do Grażyny Ozgi i Barbary Ortyl za przygotowanie pysznego ciasta domowej roboty. Jestem również wdzięczny paniom z Zarządu Rady Dyrektorów Chil-

dren's Smile Foundation za pomoc w przygotowaniu imprezy i jej promocji wśród kobiet” – dodał dyrektor wykonawczy. Stwierdził też, że ogromne podziękowania należą się Zarządowi Centrum Polsko-Słowiańskiego, które jako sponsor bezpłatnie udostępniło audytorium na przeprowadzenie artystycznych warsztatów.

Dzięki całkowitemu ograniczeniu kosztów do minimum – również serwowane wino pochodziło od anonimowego sponsora – oraz złożonym donacjom udało się zebrać (po odliczeniu kosztów prowadzenia zajęć i materiałów malarskich) zebrać 1300 dolarów, które w całości zostaną przeznaczone na leczenie dzieci walczących z siatkówczakiem, czyli nowotworem oczu.

PR Children's Smile Foundation

Młodzież zawsze na pierwszym miejscu

Rok szkolny 2021/22 obfitował w różnego rodzaju konkursy, szczególnie literackie. Posypały się piękne wypracowania szkolnej młodzieży na temat bł. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, św. Jana Pawła II oraz Polski.

Stowarzyszenie Pań im. Marii Skłodowskiej Curie już od ponad 20 lat, na wiosnę, organizuje konkurs pn. „Essay Contest” w języku angielskim dla uczniów Polskich Szkół Doksztalających będących w wieku od 13 do 17 lat. Musi to być wypracowanie na wzór esejów pisanych w szkołach amerykańskich, aby młodzież zdobyła doświadczenie w pisaniu tzw. „term papers” z użyciem adnotacji, oraz bibliografii źródeł. Co roku kierujemy się wyborem „Człowieka Roku” przez Sejm Polski, tak, że w poprzednich latach tematem wypracowań byli między innymi Modrzejewska, Moniuszko i Łukasiewicz i inni wielcy Polacy.

Sejm Polski wybrał Polski Romantyzm jako patrona roku 2022. Uważa się, że romantyzm w Polsce rozpoczął się w 1822 r., kiedy wydany został pierwszy tomik Poezji Adama Mickiewicza. Wybrałyśmy wobec tego Adama Mickiewicza, jako temat wypracowań z zastrzeżeniem, że uczniowie muszą przeczytać największe dzieło Mickiewicza „Pana Tadeusza” i uwzględnić w jaki sposób natchnęło ono Polaków ku patriotyzmowi w czasie, kiedy Ojczyzna z powodu zaborów nie istniała. Poleciłyśmy także najnowsze i doskonale tłumaczenie tego dzieła przez profesora Bill’a Johnston’a, który był laureatem nagród Transatlantyk oraz Found in Translation, a także otrzymał Medal Prezydencki w Konsulacie w zeszłym roku. Jako pomoc wizualną, poleciłyśmy także film Wajdy „Pan Tadeusz”.

Centrala Polskich Szkół z Panią Andraką na czele, pomaga nam co roku w rozpropagowaniu konkursu wśród Polskich Szkół Doksztalających. W tym roku pierwszą nagrodę otrzymała Bianka Gosk z PSD Henryka Sienkiewicza, a drugą i trzecią uczennice PSD Cyryla i Metodiego, Eva Konopka i Oliwia Strama.

Wszystkie 3 dziewczęta osobiście odebrały swoje nagrody w środę, 11 maja, podczas literacko muzycznego wieczorku w Princess Manor na Greenpoint. Nagrody wygranych zostały ufundowane przez Polsko-Słowiańską Federalną Unię Kredytową, natomiast Stowarzyszenie Biznesmanów Pułaskiego sfinansowało nagrody pocieszenia. Wieczorek wraz z bogatym w smakołyki bufetem w pięknie odnowionej Sali bankietowej był zarazem imprezą dochodową na Fundusz Stypendialny Fundacji Antoniego i Józefiny Chmura, który zainicjowała założycielka



Jury Konkursu wraz z Panią Dorotą Andraką nagradza Oliwie Stramę – trzecia nagroda.

i pierwsza prezeska Stowarzyszenia Pań Marii Skłodowskiej Curie, Irene Krulewsi. Poprzez ostatnie 25 lat swego istnienia Stowarzyszenie nagrodziło ponad 75 studentek polskiego pochodzenia stypendiami, a ponad 60 uczniów Polskich Szkół Doksztalających nagrodami za wypracowania.

W programie muzyczno-literackim z akcentem „romantyzmu” umilającym wieczór wystąpiła Julia Baran, Miss Polonia z Ridgewood, która zaśpiewała hymny, Życzenie Chopin’a oraz pieśń do Ojczyzny. Emilia Idec, harcerka i tancerka z Zespołu Krakowianek i Górali, zarecytowała Inwokację do Pana Tadeusza, a 6-letni Andrzejek Michoń podbił serca wszystkich świetnie przygotowaną piosenką „Tylko we Lwowie”. Wszyscy zebrani mieli okazję dołączyć do „bisu” piosenką ludową „Wianki”. Pani Sylwia Kowalczyk, harfistka, wprowadziła należyty nastrój wprost „niebiańskimi” tonami harfy. Ksiądz Józef Szpilki wygłosił inwokację zebranych przedstawicielom wielu organizacji Polonijnych, od zespołu dziecięcego Krakowianek i Górali do klubu seniorów z Pete McGuinness Senior Center. Przybyły dyrektorki i nauczycielki szkół, instruktorki ZHP, panowie biznesmeni, Komitety Parady Pułaskiego z południowego Brooklynu i Greenpointu z Prezesem Ryszardem Zawisnym i Głównym Marszałkiem Marcinem Lucem, członkowie Kongresu, Centrum Polsko-Słowiańskiego, Zjednoczenia, członkinie stowarzyszeń i chórów, a nawet Stowarzyszenie Pułaskiego Nowojorskiej Policji.

Jesteśmy wdzięczne za poparcie i zapraszamy na bankiet w listopadzie, podczas którego ponownie, po raz 26, nagrodzimy stypendiami następnego pokolenie wybitnych polskich kobiet wzorujących się wiedzą i wytrwaniem na samej, dwukrotnej noblistce, naszej patronce, Marii Skłodowskiej Curie.

Maria Bielska, Prezes MSCPWA



Jury Konkursu wraz z Panią Dorotą Andraką nagradza Evę Konopkę – druga nagroda.



Pierwsza nagroda – Bianca Gosk z Kierowniczką PSD Henryka Sienkiewicza, Anną Kubicką.



Główny Marszałek Parady Pułaskiego Marcin Luc z żoną Magdą zapraszają do udziału w Paradzie.

Foto: Zygmunt Bielski, Beata Kruzel

Wojna w Ukrainie na zdjęciach



Foto: Aleksandra Słabisz, Grzegorz Lityński

„Czegoś takiego nie widziałem tysiące ludzi – kobiety w ciąży, inwalidzi, dzieci – na piechotę, każdy z walizką, przedostających się przez ukraińską granicę do Polski. Tysiące ludzi na dworcu w Przemyślu” – opowiadał Grzegorz Lityński, fotograf, dziennikarz, podróżnik, wykładowca fotografii dokumentalnej na uczelniach w Polsce i Niemczech, który spotkał się z członkami Centrum Polsko-Słowiańskiego w piątek, 29 kwietnia, by opowiedzieć o akcjach pomocy humanitarnej, w których zaangażowany jest od początku wojny w Ukrainie.

„Ludziom w Ukrainie najbardziej potrzeba zapalek, świeczek, owsianki, chleba, mleka, leków przeciwbólowych” – mówił gość, dodając, że „bez pomocy międzynarodowej, mieszkańcom wschodniej Ukrainy grozi śmierć głodowa”.

„W tej chwili już trudno kupić dużą ilość żywności, np. 100 kilo ryżu, w Polsce. Duża

część żywności przyjeżdża z Wielkiej Brytanii i Niemiec” – mówił gość spotkania, opowiadając, że każdy transport żywności musi na granicy zostać przepakowany do samochodów na rejestracjach ukraińskich, bo ze względu na zagrożenie panujące za wschodnią granicą firmy, w których ubezpieczone są samochody spoza Ukrainy nie pozwalają na wyjazdy w ten kraj.

Każda wyprawa w głąb Ukrainy trwa tydzień, kierowcy po drodze napotykać różnego rodzaju przeszkody: dziury w drogach, pozrywane mosty, kontrole wojskowe co 30 kilometrów, brak paliwa, psujące się ukraińskie pojazdy oraz nieustanne zagrożenie ze strony rosyjskich pocisków. „Zdążyły się przypadki, że kierowcy zginęli w czasie dowozu jedzenia. Z tego powodu niewielu jest ludzi, którzy chcą jeździć do Kijowa” – mówi Lityński, który właśnie tę trasę obsługiwał z transportami jedzenia.

Na prezentowanych przez fotografa zdjęciach widać było ogromne zniszczenia: zrujnowane przez Rosjan domostwa, budynki i infrastrukturę transportową oraz mieszkańców chowających się w piwnicach i stojących w kolejkach po jedzenie dowożone samochodami z Polski. Gość opowiadał o ludzkich tragediach, alarmach bombowych co chwilę przerywających ciszę w Kijowie, o pustych sklepach, o tym jak rosyjscy żołnierze zostawiają niewypały w zdewastowanych domach, do których wracają Ukraińcy, grabią sprzęty z domów ukraińskich i wywożą je do Rosji. Mówił o sytuacji na granicy, na polskich dworcach oraz akcji pomocy prowadzonej przez kościół Chrześcijan Baptystów we Wrocławiu dla dziesiątek ukraińskich uchodźców, którzy tam znaleźli schronienie.

Więcej o Grzegorz Lityńskim: www.litynski.com

AS



„MAŁY PICASSO”

KLASA MALARSTWA DLA DZIECI



Zdjęcie: Zosia Zeleska-Bobrowski

Prowadzi Prof. Krzysztof Zacharow

OD 15 CZERWCA DO 10 SIERPNIA / NIE BĘDZIE KLASY 13 LIPCA

ŚRODY, 5PM - 8PM

8 KLAS, ZAJĘCIA RAZ W TYGODNIU PO 3 GODZ.

Cena \$360

MIEJSCE: Centrum Polsko-Słowiańskie, 179 Java Street, 1Piętro, Studio 8, Brooklyn, NY 11222

ZAPISY: (917) 991-1879 lub PSC (718) 383-5290

Pytania dla Prof. Zacharow prosimy kierować na numer (917) 991-1879.

Proszę o uregulowanie opłat na pierwszych zajęciach.